NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE RL. II.

Rok XI. Kraków, piątek 9 listopada 1928 Nr. 301

NOWY DZIENNIK

Adres ... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 T... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...onto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelk... ...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis... ...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redakto... ...aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

1200 kg. ryb...

Właściciel kramiku, mieszczącego się w małej budce u zbiegu dwu ulic miasta, sprzedawca cukierków i wody sodowej, twór społeczny opatrzony świadectwem przemysłowem 4-tej kategorji, wpadł w roku 1927 na pomysł rozszerzenia swego przedsiębiorstwa i podniesienia swoich dochodów przez sprzedaż ryb. Ryby te sprowadzał koleją w beczkach. Ta działalność przemysłowa, te duże beczki, nie uszły uwagi władzy skarbowej. Kramarz nie miał wprawdzie na tyle zmysłu humoru, by składać zeznania o obrocie, ale wywiad, przeprowadzony na stacji kolejowej, wykazał niezbicie, że w roku podatkowym 1927 (żyjemy teraz w latach podatkowych), przez okres trzech tylko miesięcy, kramarz ten sprowadził dwanaście cetnarów ryb, zaczem już na tej podstawie, a może i dalszych wywiadów, przyjęto, że w roku podatkowym 1927 otrzymał on transport towaru ogólnej wagi 12-tu cetnarów, czyli 1200 kg. Wobec tego zaś urząd skarbowy przyjął jako podstawę wymiaru dla podatku przemysłowego, obrót w handlu rybami we wysokości 6.000 zł. licząc ceną sprzedażną 1 kg ryb po 5 zł.

Nie licząc obrotu w handlu cukierkami, który przyjęto we wysokości 2000 zł. wymierzając odpowiednią kwotę podatku (kramarz ten rzeczywiście nie ma większego utargu ponad 4—8 zł. dziennie) — wymierzono mu podatek obrotowy od handlu rybami we wysokości 2 i pół proc. od tej sumy, co czyni wraz z 10 proc. dodatkiem kwotę 165 zł.

Kwota 165 zł. odpowiada mniejwięcej sumie całego kapitału obrotowego, jakim ten kramarz rozporządza.

Wszystko w tem obliczeniu zgodne jest z panującym u nas systemem, z tekstem ustawy i zgodne jest w cyfrach.

Ale nie-zgodne z logiką rzeczywistości i życia. Tak dalece niezgodne, że urasta niemal do symbolu dla całego systemu fiskalizmu, który opłatał nasze życie. Bo oto w tem obliczeniu nie uwzględniono tej okoliczności, że transport ryb rzecznych nie odbywa się, tak jak śledzi solonych, lecz że przesyła się je w beczkach z wodą. Że zatem każda beczka o wadze brutto 150 kg., ważąc sama około 50 kg. mieści w sobie conajmniej 80 kg. wody, że zatem może się w niej znajdować najwyżej około 20 kg ryb żywej wagi. Na 1200 kg. transportu brutto, który ten kramarz otrzymał w ciągu roku, towaru stanowiącego podstawę opodatkowania mogło być najwyżej 160—180 kg. Obrót zatem mógł wynosić najwyżej 900 zł.

Lecz zanim kramarz w drodze odwołania uzyska zmianę lub zniesienie wymiaru, zajęto mu już w celu ściągnięcia zaległych rat podatku przemysłowego towar w jego kramiku, to jest cztery kilogramy czekolady, w czem zapewne część tak zwanej w Polsce czekolady podatkowej, czyli zjełczałej i zepsutej, oraz jedyną wagę do ważenia, jedyny wartościowy przedmiot w tej budce, a zarazem równowartość milionowego posagu żony kramarza, wniesionego w czasach markowych...

Zdarzenie przez nas opisane nie jest nadzwyczajne. Nie kryje w sobie nawet nadzwyczajnej krzywdy. Ani nie jest tak ważne, by ustąpić przed niem miały inne sprawy. Napewno nie. Nie myślimy też przesadzać i wyolbrzymiać tego zdarzenia. Nie myślimy nawet ważyć wartości wpływu tej daniny podatkowej ciężarem krwawych łez kramarza i jego żony lub westchnieniem ich dzieci, usychających z głodu. Nie tracimy ani na chwilę właściwego dystansu do całej tej sprawy...

Lecz przedstawiając nagi fakt, pytamy, czy system, który czyni możliwem podobne głupstwo, jest dobry i może być utrzymany? Pytamy, czy komisje podatkowe stoją u nas na wysokości swego zadania i składają się z ludzi, posiadających poczucie sprawiedliwości i odrobinę bodaj odwagi cywilnej, czy też tylko z ludzi biernych, a co najwyżej zdolnych do obrony interesów własnych, lub swojej grupy?! Czy wreszcie może to być, aby Państwo czerpało i chciało nadal czerpać z takich pieniędzy swoje dochody i opierać na nich swój budżet?!

Ten system, który zwalczać ma drobny handel, względnie nadmierne pośrednictwo, osłabia handel i życie gospodarcze wogóle, a przysparza społeczeństwu żebraków. Z kramarstwa bowiem w dzisiejszych stosunkach istnieje tylko jedno przejście. Prowadzi ono wprost do żebractwa. W samej Małopolsce z drobnych sklepików i kramarstwa żyje przeszło 50 tysięcy rodzin żydowskich. Do olbrzymiej już dziś cyfry żebraków żydowskich dochodzącej w tej dzielnicy do stu tysięcy, przybędzie w najbliższej przyszłości dalszych sto tysięcy.

Dr. Ludwik Oberlaender

Zwycięstwo Hoovera zapewnione

Nowy Jork. 7. 11. PAT. Korespondent Reutera donosi, że wybór Hoovera uważa za zapewniony.

Nowy Jork, 7 11 PAT. „New York Times" przewidują zwycięstwo Hoovera. Również w stanie Texas, który zwykle wyraźnie był demokratyczny, Hoover ma więcej zwolenników. To samo da się skonstatować w szeregu innych stanów, które dotąd zwykle wypowiadały się za kandydatem partji demokratycznej. Z drugiej strony Smith nie zdobył należytej przeciwwagi w stanach republikańskich.

Nowy Jork, 7 11 PAT. Demokratyczny „New York World" przewiduje, iż Hoover otrzyma 455 głosów na ogólną liczbę 531.

Polityczne następstwa wyboru Hoovera

Wiedeń 7 11 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu, że jakkolwiek niema jeszcze wszystkich cyfr wyborczych, nie ulega wątpliwości, że Hoover zyskał 320 do 350 głosów, a ponieważ do większości potrzeba mu było tylko 266 głosów, zwycięstwo jego jest pewne. Porażka demokratów była katastrofalna. Wybór Hoovera spowoduje zmiany na naczelnych stanowiskach. Między innemi sądzą, że dotychczasowy kanclerz skarbu Mellon ustąpi ze stanowiska. Hoover zamierza zaproponować mu stanowisko ambasadora w Anglji. Następcą jego miałby być Ogden Mills. Trudnem będzie obsadzenie sekretarjatu stanu. Wchodzą tutaj w rachubę senatorowie Borah i George Moses oraz ambasador Hounghton.

Zwycięstwo Hoovera oznacza kontynuowanie dotychczasowej polityki prezydenta Coolidge'a, której główne wytyczne są następujące: Powstrzymanie się od interwencji w kwestjach poza amerykańskich, unikanie sojuszów z obcemi państwami, trzymanie się zdala od Ligi Narodów, odmowne stanowisko w kwestji zniżki lub skreślenia długów wojennych, odmowne stanowisko co do udziału w kwestji reparacyj i łączenia kwestyj reparacyj z kwestją długów, obstawanie przy pakcie Kelloga, przy równoczesnem utrzymaniu siły floty amerykańskiej w myśl układu waszyngtońskiego, to znaczy na stopie równorzędnej z Anglją, wprowadzenie całkowite w życie istniejących ustaw prohibicyjnych, utrzymanie ceł ochronnych i utrzymanie ograniczeń imigracyjnych.

„Anglja musi kulturalniej administrować niż dawna Turcja!"

„Journal de Geneve" potępia zajścia przy Ścianie Płaczu. — „Liga narodów nie może pozostać obojętną."

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Genewa. 7. 11. (K) „Journal de Geneve" organ zbliżony, jak wiadomo, do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, zamieszcza dziś na naczelnem miejscu artykuł wybitnego publicysty p. Williama Martina poświęcony Ścianie Płaczu. Autor przedstawia uczucia, jakie budzić musi Ściana Płaczu w sercach żydowskich, jako narodowa świętość. Następnie przechodzi autor do incydentu, który zdarzył się w Sądny Dzień powiadając, że Żydzi ufni w zapewnienia deklaracji Balfoura słusznie mogli przypuszczać, że teraz odprawiać mogą modły przy Ścianie Płaczu w innych warunkach, aniżeli za czasów tureckich. Wielu jednak urzędników administracji palestyńskiej — pisze dalej p. Martin — zdaje się jednak być wrogo usposobionymi wobec zasad deklaracji Balfoura, co oczywiście wytwarza właściwe podłoże niepożądanych konfliktów. Status quo miejsc świętych nie może być interpretowany dosłownie w ten sposób, że

wszystkie nadużycia i szykany, które tak niemile zapisały się w pamięci żydostwa palestyńskiego za czasów tureckich, winny pozostać w mocy. Anglja musi kulturalniej administrować, aniżeli dawna Turcja!

Autor piętnuje w dalszym ciągu zachowanie się policji, jako niegodne świętości miejsca i chwili.

W konkluzji autor oświadcza, iż komisja mandatowa, która rozpatrzy sprawę, winna wyrazić ubolewanie z powodu wypadków przy Ścianie Płaczu i wezwać Anglję, jako mandatarjuszkę, ażeby czuwała nad tem, by podobne zajścia nie powtórzyły się. Komisja mandatowa powinna wreszcie zażądać wdrożenia ankiety, której rezultaty rozpatrzyłaby na przyszłej sesji.

„Liga Narodów" — kończy autor — nie może pozostać obojętna wobec tych zdarzeń, gdyż chodzi o jej autorytet i godność w oczach ludów, będących pod jej opieką".

Artykuł „Jouranl de Geneve" wywołał w tutejszych kołach politycznych silne wrażenie.

Incydent Sławek-Marek

przed sądem marszałkowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11 (Sin) Incydent, jaki miał wczoraj miejsce między posłem Sławkiem a posłem Markiem znajdzie epilog w sądzie marszałkowskim. Poseł Marek, obrażony słowami p. Sławka, skierował tę sprawę do sądu marszałkowskiego, którego skład wyznaczony będzie w dniach najbliższych, być może jutro po powrocie marsz. Daszyńskiego z Lublina.

W kołach politycznych zastanawiają się nad przyczynami i skutkami wystąpienia pułk. Sławka przeciwko posłowi Markowi. Naogół panuje przekonanie, że nastąpią obecnie dalsze wystąpienia skierowane przeciwko PPS co się wiąże z nadziejami na ustalenie modus vivendi między PPS a rządem. Obecny rozdźwięk między PPS a rządem po obecnem wystąpieniu posła Sławka znacznie oczywiście się pogłębił.

„Piast" nie zmienia swego stosunku do rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 11 (Sin) Klub Piasta ogłosił komunikat z ostatnich posiedzeń w którym czytamy: Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji o politycznej i gospodarczej sytuacji państwa oraz o położeniu rolnictwa, klub stwierdza, że nie ma podstawy do zmiany swego dotychczasowego stanowiska i stosunku do rządu. Zarząd klubu na obecnej sesji sejmowej pozostał w dawnym składzie, ponieważ rezygnacji dotychczasowego zarządu klub nie przyjął.

Nowy klub w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7 11 (Sin) Posłowie Jeremicz, Juchniewicz, Kazura i Szczepowicz, którzy wchodzili w skład białorusko-ukraińskiego klubu sejmowego z grupy tej wystąpili i wraz z białoruskimi senatorami Bogdanowiczem i Rogutą utworzyli klub białoruski. Na czele klubu stanął jako prezes poseł Jeremicz. Ukraińsko-białoruski klub sejmowy, który dotąd liczył 30 członków po ustąpieniu grupy białoruskiej liczy obecnie 26 członków.

Zakończenie rokowań w Królewcu

Królewiec. 7. 11. (AW) W dniu dzisiejszym o godz. 11 została zakończona konferencja polsko litewska. Na zakończenie zabrał głos Waldemaras, który wygłosił dłuższe przemówienie, zawierające 11 punktów, w których zdeklarował stanowisko Litwy. W odpowiedzi na to minister Zaleski oświadczył, że Polska dąży do porozumienia z Litwą, czyniąc jaknajdalej idące ustępstwa, nie może jednak zgodzić się na uznanie pretensyj, które są wyraźnem targnięciem się we wewnętrzne sprawy Polski.

Zerwanie rokowań w oświetleniu litewskiem

Królewiec 7 11 PAT. Wobec tego, że wczoraj popołudniu prasa królewiecka zamieściła o zakończeniu konferencji królewieckiej jedynie polski komunikat, strona litewska opublikowała dziś komunikat następującej treści: Podkomisja ustanowiona 3 listopada odbyła 4 posiedzenia w dniu 5 i 6 listopada. Na posiedzeniach tych zostały poruszone wszystkie sprawy zasadnicze, dotyczące konfliktu polsko-litewskiego. Delegacja litewska zaproponowała stworzenie dla terytorjum wileńskiego specjalnego statutu z międzynarodową gwarancją. Propozycja ta, która stworzyłaby możliwość do przyjęcia zaproponowanych przez delegację polską układów, została przez tę ostatnią odrzucona.

Delegacja litewska zaproponowała próbne rozstrzygnięcie tych spraw, które odnoszą się do wymiany towarowej między oboma krajami oraz do sprawy spławu drzewa na Niemnie. Delegacja polska propozycję litewską, dalszego prowadzenia rokowań w celu uregulowania wymiany towarowej przyjęła, wyrażając jednocześnie zastrzeżenie, co do spławu na Niemnie. Rokowania będą prowadzone bezpośrednio pomiędzy rządami: warszawskim i kowieńskim.

Lawa Etny pustoszy siedziby ludzkie

Akcją ratunkową kieruje na miejscu minister robót publicznych.

Wiedeń. 7. 11. PAT. Donoszą z Medjolanu, że lawa Etny dotarła do wsi Masoali i Nunziata. Lawa zagraża głównym linjom komunikacyjnym między Messyną a Catanią. Pierwszy wybuch lawy z dnia 2 listopada ustał już po 24 godzinach, wobec czego ludność sądziła, że niebezpieczeństwo minęło. Obecnie zaczęła wydobywać się lawa koło Monte Naoa. Główny strumień lawy idzie wzdłuż koryta rzeki, która płynie przez środek miejscowości Mascali. W kilku miejscach tworzy koryto takie leje, że istnieje nadzieja ocalenia przynajmniej części wsi.

Minister robót publicznych Turatti przybył wczoraj samolotem do Catanii i osobiście kieruje akcją ratunkową.

Część domów w miejscowościach Mascali i Nunziata padło już ofiarą lawy, między innemi dworzec kolei okrężnej w Nunziata.

Aresztowanie 17 dziennikarzy komunistycznych w Rydze

Ryga. 7. 11. PAT. Z okazji otwarcia sesji sejmu komuniści ogłosili porklamację, wzywającą robotników do manifetsacyj. Wezwanie to jednak pozostało bez echa. Nie odbyły się żadne demonstracje ani zgromadzenia publiczne. Policja aresztowała wszystkich dziennikarzy komunistycznych w Rydze w liczbie 17 osób.

Delegat armji francuskiej na uroczystościach warszawskich

Warszawa 7 11 (AW) Z powodu uroczystego dziesięciolecia odzyskania niepodległości przybędzie do Warszawy generał francuski Maurin, członek francuskiej Najwyższej rady wojennej i naczelny inspektor armji.

Poseł polski w Afganistanie

Warszawa. 7 11 (AW) Poseł Rzeczypospolitej w Teheranie p. Hempel został akredytowany jako poseł Rzeczypospolitej w Afganistanie. Z tej racji p. Hempel udaje się do Kabulu stolicy Afganistanu, gdzie złoży swe listy uwierzytelniające.

Nowa akcja pomocy amerykańskiej dla Żydów w Europie wsch.

Nowy Jork. 7. 11. ŻAT. Grupa znanych żydowsko-amerykańskich osobistości uchwaliła założenie korporacji kredytowej Ortu z kapitałem zakładowym 250.000 dolarów. Nowa placówka kredytowa postawiła sobie za zadanie przyjście z pomocą kredytową obywatelom amerykańskim, pragnącym zapewnić byt swoich krewnych w krajach Europy Wschodniej przez zaopatrzenie ich w maszyny, narzędzia oraz surowce. Do założycieli nowej instytucji kredytowej należą między innymi pułk. Herbert Leiman, Dawid Brown oraz sędzia Banken.

Harry Sacher wrócił do Londynu

Londyn. 7. 11. ŻAT. Członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Palestynie Harry Sacher, który bawił ostatnio w Stanach Zjednoczonych, gdzie brał udział w rokowaniach o rozszerzenie Agencji Żydowskiej, przybył do Londynu.

Zgon wybitnego filozofa żydowsko-niemieckiego w Niemczech

Berlin. 7. 11. ŻAT. W Essen zmarł przeżywszy lat 73, znany niemiecki filozof Ernst Marcus Zmarły należał do przodujących filozofów doby obecnej, jako jeden z najwybitniejszych komentatorów Kanta. Jako Żyd, zmarły nie mógł uzyskać przed wojną katedry uniwersyteckiej. Ostatnie lata swego życia spędził w zaciszu domowem, poświęcając się studjom filozoficznym.

Nieudany atak skrajnej prawicy niemieckiej przeciwko dr Bardtowi

Berlin. 7. 11. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu pruskiego Deutschnationale wnieśli wniosek o usunięcie z zajmowanego stanowiska żydowskiego radcy ministerjalnego dr. Hermana Bardta, reprezentującego Prusy w radzie Rzeszy niemieckiej. W imieniu rządu pruskiego zabrał głos sekretarz stanu dr. Abegg, który oświadczył, iż Dr. Badt jest wybitnym urzędnikiem i świetnie reprezentuje rząd pruski w trybunale Rzeszy. Rząd nie widzi przeto żadnych powdów dla których Dr. Bardt miałby być usunięty ze swego stanowiska. Podczas głosowania wniosek Deutschnationale upadł znaczną większością głosów. (Dr. Bardt jest jak wiadomo gorącym Żydem i sjonistą. — Red.).

Klęska Stanów Zjednoczonych w Nicaragui

W ubiegłą niedzielę wybranym został prezydentem Nicaragui kandydat liberalny, generał Jose Maria Moncada, odnosząc zwycięstwo nad konserwatywnym kandydatem Adolfem Bernardem. Zwycięstwo liberałów wywołało panikę w Stanach Zjednoczonych, które całą siłą popierały konserwatystów i w tym celu nawet trzymały w Nicaragui oddziały wojskowe. Obecnie Stany Zjednoczone będą musiały uznać liberalnego prezydenta, ponieważ objęły gwarancję za legalnie przeprowadzone wybory, a swoją ostrożność posunęły do tego stopnia, że za ich poradą, władze zarządziły, by wyborcy prawy palec posmarowali chemicznie trwałym atramentem, by w ten sposób przeszkodzić powtórnemu głosowaniu. Stany Zjednoczone liczą się też z tem, że będą zmuszone odwołać swe wojsko z Nicaragui.

Usamodzielnienie akcji opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Warszawa, 5 listopada

W dniach 1 i 2 bm. odbyło się w Warszawie **walne zebranie** Związku Towarzystw **Opieki nad sierotami żydoskiemi Rzeczypospolitej Polskiej,** obesłane bardzo licznie przez delegatów Centralnych Związków okręgowych z całego państwa.

Zjazd zagaił dotychczasowy prezes Związku **b. senator Rafał Szereszowski,** a imieniem **Jointu na Europę** przywitał go **Dr. Senator z Berlina.** W skład prezydjum zgromadzenia wybrano **p. Dra Wiesenberga ze Lwowa,** jako przewodniczącego, **Dra Endelmanna** z Warszawy i **Dra Steinberga** z Krakowa, jako zastępców.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i przyjęciu go do wiadomości zdawał **sprawozdanie** z działalności Egzekutywy Związku za lata 1923—1928 sekretarz generalny Związku p. M. Szneerson, przedkładając obszerne pisemne **sprawozdanie ogólne,** kasowe i statystyczne, poczem **referat** na temat dalszej **pracy Związku** wygłosił p. dyr. Neustadt, wreszcie omawiał sprawę oficjalnego organu Związku „Dos Szuclose Kind" redaktor tegoż, b. poseł **Lewinson.**

Po wyczerpującej rzeczowej **dyskusji** nad sprawozdaniami i referatami, w której brali udział reprezentanci wszystkich związków okręgowych **uchwalono absolutorjum ustępującej Egzekutywie** i powołano do życia **komisję permanencyjną,** która przyszła na plenum z wnioskami, rezolucjami i propozycją przyszłego składu Egzekutywy.

W skład **nowej Egzekutywy** wybrano jako prezesa b. senatora **Szereszowskiego,** jako wice prezesów adw. **Endelmanna** z Warszawy i adw. **Dra Steinberga** z Krakowa, jako członków pp. **Dr Wiesenberga** ze Lwowa, rab. **prof. Dra Schorra, dyr. Neustadta** sekr. gen. **Schneersona, red. Lewinsona** z Warszawy, **Szalita** z Wilna, **dyr. Mazora** z Pińska, **Weitza** z Równego. Następnie dokonano wyboru **Rady Naczelnej,** w skład której weszli reprezentanci wszystkich okręgów (z Krakowa pp. **Dr. Jan Landau i Dr Henryk Leser,** jako zastępcy S. Maschler i Izydor Landau).

Z powziętych **rezolucyj** zasługują na uwagę: **1) podziękowanie** pod adresem Jointu za jego **dotychczasową pomoc** dla Związku i wyrażenie życzenia i nadziei dalszej pomocy w ramach możliwości i współpracy, mimo postanowionej likwidacji z dniem 1 stycznia 1929 r., dla utrzymania organizacji i dzieła długoletną pracą stworzonego dla dobra około 14,000 sierót żydowskich; — 2) polecenie Egzekutywie porozumienia się i wejścia w kontakt z innemi organizacjami opieki nad dzieckiem żydowskiem w Polsce celem powolania do życia wspólnej reprezentacji wszystkich instytucyj, opiekujących się dzieckiem żydowskiem w Polsce, dla ochrony wspólnych intersów w ramach identycznej akcji ogólno-państwowej; — 3) nawiązanie stosunków z Polskim Komitetem Opieki nad Dzieckiem (PKOD) i staranie o uzyskanie odpowiedniej reprezentacji w tejże instytucji, w przypadku zaś legalizowania PKOD oficjalnie jako instytucji rządowej staranie o uzyskanie autonomiji sekcji żydowskiej i odpowiedniego zastępstwa, oraz partycypacji moralnej i materjalnej, w łonie tegoż PKOD i jego Komitetu Wykonawczego; — 4) utrzymanie nadal i wydawanie organów Związku „Dos Szuciose Kind" w Warszawie i „Przegląd Społeczny" we Lwowie i rozpowszechnianie tychże w najszerszych warstwach żydowskich i wśród zainteresowanych czynników społecznych i rządowych;—5) przeprowadzanie intenzywniejsze propagandy prasowej w kraju i zagranicą i silniejsze zainteresowanie prasy dla naszej akcji; — 6) wysłanie specjalnej delegacji do krajów zagranicznych i zamorskich celem uzyskania większych materjalnych subsydjów w większych centrach żydowkich; — 7) niezmniejszanie zakresu pracy Związku Centralnego i okręgowych, lecz utrzymanie i rozwijanie tejże w ramach możliwości przy wydatniejszym wysiłku własnego społeczeństwa, oraz dążeniu do uzyskania pełnej realizacji ustawodawstwa o opiece społecznej ze strony władz komunalnych, powiatowych, rządowych, jak i gmin zydowskich.

Następnego dnia zebrała się nowowybrana Rada Naczelna Zwiazku i obradowała nad **budżetem na rok 1929/1930** na podstawie opracowanego elaboratu kasowo-statystycznego. Ponieważ dyskusja nad uzgodnieniem pozycyj dochodowych i rozchodowych preliminowanego bilansu za czas od 1/I 1929 do 1/IV 1930 nie dala pozytywnego rezultatu, wyłoniono **fachową komisję,** złożoną z kierowników biur wszystkich okręgowych związków, która ma się zejść w dniu 12 bm. w Warszawie, po przestudjowaniu dokładnem potrzeb i warunków każdego okręgu, — oraz ustalić cyfrowo pozycje preliminarza wszelkich rodzajów akcji sierocej, jako substrat dla następnego plenum Rady Naczelnej, mającej jeszcze przed końcem bieżącego roku zadecydować co do budżetu całego Związku.

Jak więc widzimy, akcja opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce i wogóle nad dzieckiem żydowskiem, wkroczyła w stadjum zupełnego usamodzielnienia się i życzyć by sobie tylko należało, aby całe społeczeństwo żydowskie, zainteresowane instytucje żydowskie a wreszcie władze komunalne i wojewódzkie oraz rządowe, w ocenieniu niezwykle produktywnej i zbawiennej działalności tej organizacji, poparły jaknajwydatniej materjalnie i moralnie tę akcję społeczną, mającą wielkie znaczenie w dziedzinie przewartościowania i uproduktywnienia młodzieży żydowskiej. **(hl.)**

„Teatro dei Piccoli"

Widziałem swego czasu we Wiedniu doskonały teatrzyk marjonetek, i teraz jeszcze we Wiedniu popularnym jest „Kasperl-Theater", a u nas jasełka. Rzecz więc nie nowa, a jednak jakże ciekawa, zajmująca, a nawet pobudzająca do głębokich refleksyj.

„W roku 1912 Vittorio Podrecca, dziennikarz, literat, krytyk, sekretarz akademji muzycznej di Santa Cecilia w Rzymie, powziął plan rozwinięcia i zmodernizowania teatru marjonetek, dając mu podłoże udoskonalonej techniki teatralnej, wciągając w zakres tej sui generis sztuki tańce, muzykę dawną i nowszą oraz praktykę współczesnej gry scenicznej" — czytamy w bezpłatnych zapowiedziach tego teatrzyku, rozdawanych przed kilku dniami w Krakowie. Wszelkie imprezy lubią reklamę, schowałem więc z uśmiechem pobłażania i tę „samochwalbę" do kieszeni. Wczoraj jednak przekonałem się, iż nie jest to tylko reklama, lecz mamy przed sobą naprawdę interesujący eksperyment.

Teatrzyk ten jest właściwie naturalnym spadkobiercą dawnej włoskiej Commedia dell arte. Te drewniane figurki są braćmi i siostrami Arlekina, Pierrota, Colombiny, Pantalona i Truffaldina, za którymi tęsknią nasi reformatorzy i rewolucjoniści teatru w stylu Jewreinowa, Tairowa czy Granowskiego. Nie jeden współczesny reżyser, ów straszliwy tyran teatru, chciałby z aktorów uczynić takie marjonetki, chciałby mieć tak bezwzględnie posłuszne, tak wyzute z indywidualności laleczki...

Mimowoli więc na marginesie przedstawienia nasuwają się tego rodzaju refleksje, mimowoli chciałoby się zebrać wszystkich tych despotów teatru i pokazać im wprawdzie we wklęsłem zwierciadle parodji ostateczne wyniki ich rewolucji teatru. Podczas przedstawienia wesoło się tylko bawimy, gorąco oklaskujemy dowcipne scenki z music-hallu, zachwycamy się łobuzerskimi klownami, przemiłym murzynkiem-akrobatą, doskonałą parodją Józefiny Baker i prawdziwem arcydziełem humoru, którem jest popis łysego wirtuoza-pianisty. Ale gdy z teatru wychodzimy, budzą się w nas te poważne refleksje. Napewno dyr. Podrecca nie miał zamiaru doprowadzenia do absurdu tych rewolucyjnych reformatorów teatru, którzy wobec starego niemieckiego przysłowia wylewają razem z wodą i dziecko z wanny, ale lekcja doskonale się udała, chociaż wątpię, czy będzie miała skutek.

Dyr. Podrecca napewno chciał tylko nas ubawić, dlatego każe swym marjonetkom, doskonale ucharakteryzowanym, w ślicznych kostjumach, skakać, tańczyć, wyprawiać koziołki i inne akrobatyczne ewolucje, każe im śpiewać sentymentalne piosenki, ba, grać nawet całe opery. Rzewny sentyment unosi się na falach dobrotliwego humoru, a całość skąpana jest w promieniach rzetelnego piękna i pełnego umiaru artyzmu. Wychodzimy więc z przedstawienia rozbawieni, roześmiani, a potem wdzięczni jesteśmy, że nas i do poważnej zmuszono zadumy. Odsuwamy od siebie smutną melancholję, tkwiącą gdzieś w podziemiach naszej duszy, że i my jesteśmy takiemi marjonetkami, że i my tańczymy w takt jakiejś piosenki, którą nie my układamy. Dobrotliwa natura zarzuciła tylko na nasze oczy błogosławione bielmo, tak, że nie widzimy wrzynających się w nasze dusze sznurków... Precz jednak z temi refleksjami, wszak laleczki są tak wesołe, miłe, dowcipne i kochane...

M. Kantor.

Najbliższe prace Sejmu

Zapowiedź ekspose min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 11. W czwartek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, na którem zostanie doknany wybór referenta wniosków konstytucyjnych B. B. Referentem będzie prawdopodobnie prof. Makowski.

Na sobotę zwołano posiedzenie komisji spraw zagrancicznych Sejmu dal rozdziału referatów, przedłożeń rządowych co do ratyfikacji konwencyj międzynarodowych. W najbliższym czasie **min. Zaleski wygłosi w komisji spraw zagranicznych ekspose o sytuacji w polityce międzynarodowej.**

Jak już donieśliśmy, w sobatę odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu. Również Senat odbędzie tego dnia uroczyste posiedzenie. Słychać, że przedstawiciele Niemców i Ukraińców nie wezmą udziału w uroczystaych posiedzeniach. izb. Z mniejszości narodowych weźmie udział w posiedzeniach ku uczczeniu 10-lecia niepodległości tylko Koło Żydowskie i dwaj socjaliści niemieccy, należący do PPS.

—o—

Dziś obradowała do późnego wieczora **Rada ministrów**

—o—

467 - Hoover, 64 - Smith

Taki mniej więcej dadzą wynik wybory prezydenta.

Nowy Jork. 7. 11. PAT. Agencja „Reutera" podaje, że według obliczeń ostatnich kandydat republikański Hoover otrzyma 467 głosów, na Smitha zaś padnie około 64 głosów. Demokraci stracą 2 mandaty w senacie, a 10 w izbie reprezentantów.

—o—

Obchód rocznicy rewolucji w Moskwie

Moskwa. 7. 11. PAT. Agencja „Tass" podaje, 11-ta rocznica rewolucji październikowej obchodzona była w szeregu miast rosyjskich przez otwarcie różnych instytucyj kultnralnych i społecznych oraz uruchomieniem nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Pozatem wprowadzono w licznych przedsiębiorstwch 8-godzinny dzień pracy. W Moskwie na „Placu Czerwonym" odbyła się rewja wojskowa w obecności członków korpusu dyplomatycznego i rządu. Przed Mauzoleum Lenina przeciągały niezliczone tłumy manifestantów, niosąc transparenty z napisami i alegorycznemi obrazami.

Z DNIA

Bruchim habaim!

Trzej wysłannicy palestyńscy przybywają do nas dziś, by w imię starej i wiecznie nowej prawdy pobudzić nas do spełnienia najprymitywniejszego obowiązku wobec własnej ziemi. Natan Bystrycki, znakomity pisarz, twórca „Ja mim welejloth“ — wspaniałego pomnika poświęconego chalucowi palestyńskiemu, Abraham Harzfeld, rewolucjonista, ongiś więzień syberyjski, dziś działacz robotniczy, jeden z nielicznych znawców problemów palestyńkich, rabin Jeszajachu Szapiro, twórca i inicjator kolonizacji chasydów, udali się na wędrówkę, by rozpowszechnić i propagować myśl wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

Czyżby myśl taką trzeba było jeszcze propagować? Zapewne nie! Bo wszak niema domu i rodziny żydowskiej, choćby w najodleglejszym zakątku świata, gdzieby nie dotarła radosna wieść o wyzwoleniu Ziemi. Nie propaganda jest tedy celem tych trzech przedstawicieli jiszuwu. Przybywają oni do nas, powodowani niepokojem, jaki ogarnął całe żydostwo palestyńskie w obliczu rozległych, wspaniałych, niebywałych dotąd możliwości rozwoju, które jednak nie znajdują należytego oddźwięku w narodzie. Bo oto Keren Kajemeth pragnie otoczyć łańcuchem wiejskich osiedli całą Palestynę. Cel ten, łącznie z prywatną własnością, osiągnął na razie częściowo. Na południu, wzdłuż wybrzeża morskiego i na północy można już mówić o linji rolniczych osad, ale pełnej jeszcze luk i pozbawionej siły, wynikającej ze zwartości i ciągłości. A wnętrze kraju i jego część wschodnia czeka jeszcze na wyzwolny, na dłoń rolnika żydowskiego, który jedyny może ją użyźnić swą pracą il przywiązaniem. Wyzwolenie zaś — w tem zgodni są wszycy — musi nastąpić w najbliższym czasie, szybko, w przeciągu niewielu lat, bo zwłoka oznacza może utratę jedynej w dziejach sposobności, bo zaniedbanie zawiera może niedający się nigdy naprawić błąd i niebezpieczeńtwo. W tym celu przybywają do nas wysłannicy palestyńscy; pragną oni wezwać nas do szybkiego, zdecydowanego czynu.

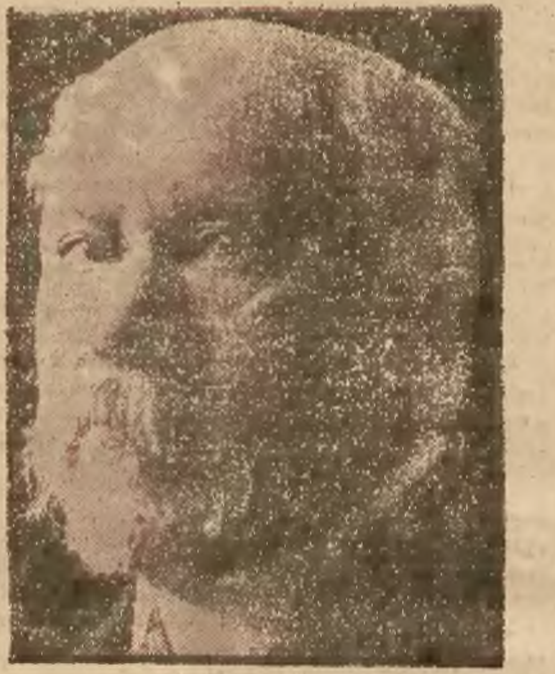
A czyn ten jest nietylko środkiem do zdobycia roli palestyńskiej, to także wielki i doniosły atut polityczny o pierwszorzędnem znaczenu w walce o Palestynę. Dopero wczoraj przytoczyliśmy słowa prof. Brodeckiego, że stosunek rządu angielskiego do żydowskich postulatów i reakcja żydostwa na apel o pomoc w odbudowie Palestyny, to dwie strony jednego medalu. Napewno uniknęlibyśmy niejednej krzywdy, niejednej bolesnej obelgi, gdyby praca palestyńska była manifestacją faktycznej siły, jaką naród żydowski reprezentuje na całym świecie. Keren Hajesod, a w szczególności Keren Kajemet, ta ludowa ze wszechmiar instytucja jest najlepszą manifestacją woli narodu i dowodem przywiązania do ziemi.

Wysłannicy tej ziemi, współtwórcy nowej rzeczywistości palestyńskiej i nowego życia żydowskiego, rozwijającego się powoli, krok za krokiem — przybywają do nas, by nam opowiedzieć o niepokoju, o jedynej w dziejach żydowskiej chwili, jaką przeżywa jiszuw. Któż lepiej zna nastroje i uczucia ogarniające jiszuw, jak Natan Bystrycki, mieszkaniec chalucowej osady „Giwat Arje“, lub Abraham Harzfeld, wytrwały pracownik palestyński, lub mistyczną miłością związany z krajem rabin Szapiro? Z zainteresowaniem czekamy na ich pozdrowienie i apel, wierząc, że praca ich nie będzie daremna, że znajdą pełne zrozumienie u najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego i że trud ich zostanie uwieńczony całkowitym sukcesem. (R.)

Przesilenie rządowe we Francji

Pojedynek między Poincare'm a Józefem Caillaux.

(K) Dymisja Poincarego jest właściwie niespodzianką. Wprawdzie rezolucje kongresu radykałów w Angers były wyraźnie skierowane przeciwko Poincaremu, ale kongres uchwalił równocześnie jednogłośnie votum zaufania dla Herriota oraz odrzucił wniesioną podczas nieobecności radykalnych ministrów dodatkową rezolucję, wzywającą frakcję do popierania tylko rządu, opartego na republikańskiej większości z wyłączeniem elementów konserwatywnych, klerykalnych i nacjonalistycznych. Poincare mógł się więc spodziewać, że radykalni ministrowie pozostaną nadal w gabinecie. Wszak był już przyzwyczajony do demonstracyjnych rezolucyj na kongresach radykałów, które pozostawały tylko na papierze, nie wywierając zresztą żadnego wpływu na tok wypadków. A jednak czterej radykalni ministrowie, tj. Herriot, Sarraut, Queeille i Perrier, wręczyli Poin-



Poincare.

caremu swoją dymisję. Poincare wyciągnął z tego konsekwencję i uwiadomił prezydenta republiki Doumergue'a o dymisji całego gabinetu.

Cóż więc wpłynęło na decyzję czterech radykalnych ministrów? Atmosfera panująca na kongresie w Angers przekonała ich, że dotychczasowa taktyka oportunizmu może się skończyć zupełnem bankructwem partji radykalnej. Radykali byli do niedawna najsilniejszem stronnictwem mieszczańskiem, ale szczęście od wróciło się z chwilą, gdy zerwali z koncepcją kartelu stronnictw lewicowych. Ostatnie wybory przyniosły im też dotkliwą klęskę, która byłaby jeszcze większą, gdyby nie zmiana dawnego, proporcjonalnego systemu wyborczego. Ale strata dwudziestu kilku madatów była wystarczającą nauczką dla balansujących między radykalizmem a oportunizmem polityków. W stronnictwie wzrosły nader silnie wpływy Józefa Caillaux, który wprawdzie sam czynnie nie wystąpił, ale wysunął swego „porucznika“, młodego posła Montigny'ego. Stara nienawiść między Poincarem a Caillaux, nienawiść natująca się jeszcze z czasów wielkiej wojny, była tą siłą, która wyładowawszy się na zewnątrz, spowodowała upadek obecnego gabinetu.

Caillaux umiał korzystać ze sposobności, który mu dostarczył sam Poincare, przemycawszy do swej ustawy budżetowej słynne już artykuły 70 i 71. Objektywnie można stwierdzić, że artykuły te nie są wcale niebezpieczeństwem dla świeckiego charakteru Francji, albowiem zakony, które chcą obecnie wrócić do kraju, rozwijają zagranicą pożyteczną działalność, zakładając wszędzie szkoły francuskie i przyczyniając się do wzmocnienia autorytetu Francji. Zakony te nie mogłyby dalej istnieć bez świeżego „narybku“, rekrutującego się z Francji. Rozumieją to dobrze nawet najzaciętsi przeciwnicy Poincarego, dlatego atak nieprzejednanych wrogów obecnego premjera skierowany był przeciwko całości polityki Poincarego. W uchwalonej na kongresie w Angers rezolucji znajdujemy też żądania zmniejszenia ciężarów podatkowych oraz redukcji budżetu wojskowego do wysokości zeszłorocznej. Jak wiadomo, przewidziane kredyty na wojsko na rok 1929 przewyższają o jeden miljard budżet z roku 1928. Odnośny ustęp rezolucji Montigny'ego podkreśla też, że nowe wydatki, które budżet na rok 1929 przewiduje, mogą być pokryte drogą oszczędności, jakie można osiągnąć, a w dyskusji podkreślono, że siła wojska polega w udokonaleniu techniki i wprowadzeniu do armji metod nowoczesnych.

Uderzenie było doskonale obmyślone i trafiło właściwie w samo sedno rzeczy, albowiem Poincare kilkakrotnie uroczyście zaznaczał, ze absolutnie zgodzić się nie może na żadne redukcje lub zmiany w swoim budżecie. Było więc do przewidzenia, że rezolucja kongresu w Angers była bombą, która musiała rozerwać gabinet jedności narodowej.

Caillaux swoją ostrożność posunął jeszcze dalej. Znając dobrze wytrzymałość radykałów, przeforsował dodatkowo jeszcze dwie rezolucje, a mianowicie, że radykali czynią zależnem poparcie rządu do przyjęcia tego minimalnego programu oraz nakładającą na frakcję przymus bezwzględnej dyscypliny.

Caillaux narazie zwyciężył, Poincare podał się do dymisji. Pytanie tylko zachodzi, czy to zwycięstwo jest ostateczne. Jest to rzecz bardzo wątpliwa, najprawdopodobniej bowiem nie znajdzie się nikt, ktoby w danym momencie chciał zastąpić Poincarego. O rozwiązaniu parlamentu i zaapelowaniu do wyborców mena nawet mowy. Skończy się narazie ta grą powtórnym gabinetem Poincarego...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś we czwartek po cenach zniżonych szlagier scen amerykańskich „Dzisiejsze panny“, które cieszą się ogromnem powodzeniem na naszej scenie, dzięki wspaniałym kreacjom pp. Nechamy, Jarosławskiej Chasza i Grodnera. Próby z „Zabłąkanej owieczki“ Sandlera pod kierunkiem reżysera Kadysza są w pełnym toku. Dyrekcja teatru wprowadza od bieżącego tygodnia przedstawienia w soboty popołudniu. W tę sobotę o godz. 5 wieczorem dana będzie operetka biblijna Abrahama Goldfadena „Ofiarowanie Izaka“.

— TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek „Moralność pani Dulskiej“. Jutro w piątek „Kupiec wenecki“ (przedstawienie popularne). W sobotę premjera „Krakowiaków i górali“.

— TEATR „GONG“ (Rajska 12). Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewja „Tu znajdziesz męża“. Obfite żniwo oklasków zbiera cały doskonale zgrany zespół „Gongu“. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— DALSZE WYSTĘPY WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY TEATRU „SZTUCZNYCH LUDZI“, który dzięki nadzwyczajnej technice, zespalającej się z artyzmem zdobył sobie w Krakowie powodzenie, jakiem nie cieszyła się dotąd żadna impreza artystyczna w naszem mieście, odbędą się w Starym Teatrze dziś tj. we czwartek 8 bm. oraz w piątek i sobotę o godz. 7'15 i 9'15 wieczór.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: 8'30 wiecz. „Dzisiejsze panny“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Moralność pani Dulskiej“.
Piątek: „Kupiec wenecki“ (przedst. popul., ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Czwartek: „Tu znajdziesz męża“.
Piątek: „Tu znajdziesz męża“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Odwołania od wymiaru podatku dochodowego

Podobnie jak w poprzednich latach, tak i obecnie w wielu wypadkach wymiary podatku dochodowego wypadły zbyt wysoko, skutkiem czego też dotknięci temi wymiarami płatnicy mieliby zapłacić podatek dochodowy w kwocie wyższej, niż to odpowiadałoby rzeczywiście przez nich osiągniętemu dochodowi w roku 1927. Częstokroć takie zbyt wysokie wymiary wynikają z braku dokładnych informacyj Komisji Szacunkowej, która w takich wypadkach wymierza zwykle podatek według swej oceny majątku lub według zdolności pałtniczej obywatela. Jest to jednak sprzeczne z naszą ustawą o podatku dochodowym, gdyż według niej

podstawą opodatkowania ma być jedynie czysty dochód rzeczywiście uzyskany przez podatnika w poprzednim roku.

Z tego względu muszą pokrzywdzeni tymi wymiarami uciec się do wniesienia odwołania. Zaznaczyć jednak należy, że

lekkomyślne wniesienie odwołania może spowodować dla podatnika przykre skutki,

gdyż jeżeli Komisja Odwoławcza przy rozpatrywaniu odwołania dojdzie do wniosku, że wymiar był za niski, wówczas niezależnie od odrzucenia odwołania może zwrócić akta Urzędowi Skarbowemu, celem dodatkowego wymiaru. Ze względu na tę możliwość powinni zatem wnosić odwołania tylko ci podatnicy, którzy rzeczywiście zostali skrzywdzeni zbyt wysokim wymiarem.

Odwołania wnosić należy do odnośnego Urzędu Skarbowego (a nie wprost do Izby Skarbowej) w terminie

30 dni od doręczenia nakazu.

Jeżeli podatnik w międzyczasie wniesie podanie o udzielenie mu podstaw wymiaru, w takim razie termin do wniesienia odwołania przedłuża się o tyle dni, ile trwało zaałtwienie tego podania. Podatnik nie musi jednak wnosić podania, lecz może również osobiście zażądać w Urzędzie Skarbowym informacyj co do podstaw, na jakich Komisja oparła wymiar podatku. Żądanie tych podstaw celowe jest jednak tylko wtedy, gdy podatnik ma kilka źródeł dochodu i pragnie widzieć, jaki dochód ustalony został z każdego z tych źródeł, jak również w wypadkach ważniejszych, lub bardziej skomplikowanych. Przeważnie bowiem podatnik nie dowie się na tej drodze niczego więcej, niż podane jest w nakazie płatniczym.

Wedle ustawy nie może Komisja Szacunkowa ustalić dochodu wyżej, niż go zeznał podatnik, jeżeli przed wymiarem

nie zażądano od podatnika wyjaśnień.

Niewystosowanie do płatnika takiego wezwania, jak również wymierzenie podatku, zanim podatnik złoży wyjaśnienie, pociąga za sobą nieważność wymiaru.

W przeważnej większości wypadków opierają Komisje Szacunkowe wymiar podatku dochodowego

na dokonanym poprzednio wymiarze podatku obrotowego,

przyczem obliczają dochód jako pewien procent obrotu według wydanego przez Ministerstwo schematu średniej dochodowości. Zaznaczyć jednak należy, że według wyjaśnień Ministerstwa stosować można schemat ten tylko wtedy, gdy nie można w inny sposób ustalić rzeczywistego dochodu. Jeżeli więc podatnik może wykazać księgami handlowemi, że dochód jego był niższy, niżby to wypadło według schematu średniej dochodowości, w takim razie winien podnieść tę okoliczność w odwołaniu i zaofiarować jako dowód księgi handlowe. Nie tylko zresztą prawidłowo prowadzone księgi handlowe mogą służyć, jako dowód, lecz również pewną moc dowodową, choć w mniejszym stopniu „posiadają również zapiski handlowe, oczywiście, o ile wyglądają wiarygodnie.

Jeżeli podatnik nie złożył zupełnie zeznania, wówczas Komisja Szacunkowa miała prawo wymierzyć mu podatek

zaocznie;

także i w tym wypadku jednak podatnik ma prawo wnieść odwołanie, w którem może np. wykazać, że dochód jego nie wynosił 1,500 zł., a zatem nie podlegał wogóle podatkowi.

Podatek może być wymierzony tylko od oznaczonych dokładnie dochodów. Jeżeli więc Komisja wymierzyła podatek od niestwierdzonych ściśle jakichś dochodów ubocznych, to wymiar ten jest nieważny i Komisja Odwoławcza powinna go uchylić. Również nie może Komisja oprzeć wymiaru na takich okolicznościach, które nie zostały wymienione w tzw. usterce tj. wezwaniu o wyjaśnienie wątpliwości. Zasadą bowiem jest, że

podatnik musi mieć możność wyjaśnienia wszelkich wątpliwości,

jakie Komisja powzięła co do złożonego przez niego zeznania.

W odwołaniu można przytoczyć tak dowody piśmienne, jak i świadków, oraz znawców, których należy po nazwisku wymienić. Dowody te odnosić się mogą jednak tylko do pewnych konkretnych ściśle określonych okoliczności, natomiast nie można podawać świadków, lub znawców na dowód, ile wynosił wogóle dochód podatnika.

Jeżeli podatnik posiada jakieś konkretne dowody na twierdzenia, podniesione w odwołaniu, albo jeżeli ma możność ustnego wyjaśnienia sprawy wówczas wskazanem jest prosić w odwołaniu o zawezwanie go do rozpatrywania odwołania przez Komisję Odwoławczą, któremu to żądaniu musi Komisja zadość uczynić. **Dr. B. Seiden.**

Handel eksportowy na P.W.K.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że Zarząd Grupy handlowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu postanowił za zgodą Zarządu Głównego Wystawy zorganizować specjalny pokaz handul eksportowego, którego celem będzie zademonstrowanie jakościowej i ilościowej struktury naszego wywozu, względnie jego szans rozwojowych i form organizacyjnych.

W związku z tem zwrócił się Zarząd Grupy handlowej wystawy do wszystkich grup przemysłowych z propozycją, aby część swych eksponatów, posiadających znaczenie dla tej idei, zarezerwowała dla pokazu w dziale eksportowym.

Zorganizowanie działu eksportowego w tem rozumieniu wydaje isę istotnie pożądanem także w interesie aktywizacji polskiego bilansu handlowego i z tego powodu Zarząd Grupy handlowej Powszechnej Wystawy Krajowej podjął starania o zorganizowanie tego działu w sposób, niewymagający ponoszenia opłat stoiskowych przez wystawców.

Wszelkich bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w biurze Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, w godzinach urzędowych.

Pozwolenia przywozu na skóry surowe

Wobec nasuwających się często wątpliwości w urzędach celnych przy przywozie skór surowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wyjaśnia, że według postanowień art. 11. Rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dn. 22 sierpnia 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 77, poz. 673 z 1927 roku), sprowadzenie skór surowych z zagranicy wymaga w każdym poszczególnym wypadku uprzedniego zezwolenia Ministerstwa Rolnictwa. (PAT).

INFORMATOR GOSPODARCZY

„WUPEX": W braku innej umowy, obowiązuje przy wypowiedzeniu na stałe przyjętego pracownika umysłowego wypowiedzenie trzy miesięczne. Wypowiedzieć można tylko na koniec miesiąca bez względu na początek kwartału i bez względu na to, od którego dnia biegnie okres pracy.

„PTASZEK": Zobacz poprzednią odpowiedź. Inkasent jest pracownikiem umysłowym.

ABONENT T. M.: Jeżeli Pan nie otrzymał wezwania do złożenia wyjaśnień, to na tej podstawie może Pan wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Koszta takiej skargi są jednak dość wysokie, a załatwienie potrwa jeden do dwóch lat.

P. W. OŚWIĘCIM: Należy się osobne świadectwo przemysłowe na sprzedaż książek.

PRZYMUSOWE ALIMENTA: Może pan imieniem małoletnich dzieci, oraz żona własnem imieniem wnieść podanie o przyznanie alimentów od babki dzieci. Świadectwo ubóstwa należy dołączyć. Babka niema prawa żądać, aby dzieci u niej mieszkały.

A. 110: Nie możemy udzielić Pani żądanych informacyj. Przypuszczalnie otrzyma je Pani w Muzeum techniczno- przemysłowem w Krakowie, Smoleńska 9.

M. TUGENDHAFT: Jeżeli posiada Pan wszystkie potrzebne świadectwa, wówczas Starostwo niema prawa odmówić Panu wydania paszportu normalnego za 250 zł. W razie odmowy, może Pan wnieść zażalenie do Województwa.

300 RZESZÓW: Wystarcza. Berlin.

Dr. B. S.

PRZYWÓZ KASZY JĘCZMIENNEJ do obszaru celnego Rzp. Polskiej został zabroniony do dnia 31 lipca 1929 r.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera.

24 Ciąg dalszy.

Opierając się na wszystkich tych argumentach, przedstawiło oskarżenie wypadki z dnia 8. sierpnia w następujący sposób:

Stown spóźnił pociąg dlatego, że miał umówione spotkanie jeszcze przedtem i zamierzał spotkać się z tą kobietą w hotelu. A tylko przed urzędnikami banku zagrał rolę, jakby był aż tak zajęty, iż nie zauważa, że robi się pózno. W istocie jednak nie był wcale tak zajęty, chciał tylko spóźnić pociąg. Kiedy był w drodze na dworzec, a szofer pędził szybko i Stown obawiał się, że wskutek tego przybędzie jeszcze naczas, polecił szoferowi zatrzymać auto przed sklepem z czekoladą, by w ten sposób z pewnością spóźnić pociąg. Inaczej bowiem nie można wytłómaczyć, dlaczego Stown nie znalazł się 8. sierpnia w dniu urodzin dziecka, obchodzonym stale uroczyście, jako wielkie święto rodzinne, dlaczego w dniu tym nie znalazł się razem z rodziną. Stało się to dlatego, że Stown miał o wiele ważniejszy powód — zostania w mieście, rendez- vous w hotelu z kobietą lekkich obyczajów. Spotkanie to umówione było już przedtem listownie, albo też osobiście. Że oskarżony znał kobietę tę zdawna i pozostawał z nią w intymnych stosunkach, na to wskazuje dużo rzeczy: Z kobietą z ulicy, której Stown nie znałby, ostrożny, zawsze wszystko rozważający, wiceprezydent Banku Komercjalnego nie wdałby się po raz pierwszy w tak intymny stosunek. Powinien był przecież wiedzieć, że może mu to zniszczyć karjerę. Stown znał jednak tę kobietę, zdawna był z nią już związany, gdyż w przeciwnym razie nie daloby się wytłumaczyć całe jego postępowanie 8. sierpnia. Stown musiał też dobrze wiedzieć, że kobieta będąca w towarzystwie mr. Winzlera, należała słusznie czy nie słusznie do tamtego, od którego nie mogła się uwolnić z pewnych przyczyn. Być może, że mężczyzna ten wiedział o tej kobiecie takie sprawy, które mogłyby ją pozbawić wolności. A może mógłby mr. Winzler opowiedzieć o Stownie coś takiego, co nie byłoby przyjemnem wiceprezydentowi Banku Komercjalnego.. A cóż oznacza brylantowy pierścień Stowna znaleziony u tej kobiety? Kobiecie, przychodzącej szukać obrony u człowieka, nie daruje się brylantowego pierścienia olbrzymiej wartości.. A suta wieczerza, jaką Stown postawił przed zupełnie obcymi ludźmi, których dopiero poznał? A drogie, silne wina? Czyż nie jest dowodem, że Stown miał zamiar upić ofiarę i w ten sposób unieszkodliwić? Kiedy się to nie udało, chwycił się Stown najradykalniejszego środka: poprostu udusił Winzlera.

Ale najokropniejszem obwinieniem, jakie oskarżenie wytoczyło przeciw pozwanemu było, że jeden jedyny świadek wypadku, chcąc się uwolnić, w ogniu pytań krzyżowych potwierdził to, co zeznał już przedtem: to mianowicie że Stown, dokonawszy zabójstwa miał z nią — Leonorą — intymny stosunek w obliczu ofiary. Nie wiedziała o tem, ponieważ walka między mr. Winzlerem, a Stownem toczyła się pociemku w wielkiem oddaleniu od łóżka, w którem się znajdowała. Nie wiedziała tego, gdyż ze strachu nasunęła kołdrę na głowę, a śmierć nastąpiła tak prędko i tak bezgłośnie, iż byłą pewna, że mr. Winzler wyszedł z pokoju.

Ten szczegół uczynił tak silne wrażenie na przysięgłych, że przypieczętował los Stowna.

Na podstawie wszystkich tych dowodów zażądał prokurator w uroczystem przemówieniu, by przysięgli zatwierdzili pytanie co do winy oskarżonego w kierunku świadomego przygotowania i dokonania zbrodni morderstwa z premedytacją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 14 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 14

Nasz pierwszy Zjazd Kobiecy

Nasz zjazd ma być istotnie nasz - żydowski i kobiecy. Z bliskich stron zjechać się mają w Krakowie kobiety żydowskie, które niedawno samorzutnie i gorliwie do pracy palestyńskiej, wychowawczej i samowychowawczej się zabrały. Niemal, że jednocześnie ze wszech stron i krajów świata skupiać się poczęły promienie dążeń analogicznych we wspólnem centrum pracy pro- palestyńskiej — w Londynie. A jednak nie jest prawdą, by Londyn, gdzie jakkolwiek w pracy zasłużone kobiety jak lady Samuel, Irwell, Sieff i inne dążą do rozpostarcia jak najszerszej naszych ideałów, by ten Londyn był początkiem wszystkich organizacyj kobiet żydowskich podpadających pod „Światową organizację Żydówek". Prawdą natomiast jest niezaprzeczalną i faktem łatwo sprawdzalnym jest, iż poczucie ważności chwili i potrzeby naszej kobiecej służby publicznej istniało w nas samych, w małej grupie założycielek naszej lokalnej federacji oraz jest i dziś wśród ogółu kobiet żydowskich, które siłą intuicji zorjentowały się w koniecznościach przełomu dziejowego żydostwa.

Oczywiście, że różne kobiety rozmaicie interpretują konieczność swej użyteczności społecznej Są takie, dla których praca tutaj i to wyłącznie tutaj stała się celem życia i rozwiązaniem trudnych problemów żydowskich; dziś już inne są odnośnie do pracy dla żydostwa poglądy, a mianowicie zapragnęły kobiety żydowskie brać czynny udział w budującej pracy na przyszłość, dla najszerszej pojętego społeczeństwa żydowskiego w ramach programu palestyńskiego, obejmującego kierunki od prawicy do lewicy.

Na tej to ogólnej podstawie zbudowana została światowa organizacja kobiet żydowskich, znana pod skrótem „Wizo", a program, do niedawna uważany byłby za romantyczną chimerę, dziś jest poważną, realną i trudną robotą, która rozwija się w ciężkiej walce o fundusze i o nowe siły. Na własnym gruncie w Palestynie organizacja kobieca zakłada farmy kobiece, w których dokonuje się przemiana z kobiety miejskiej na wiejską robotnicę i to siłę poszukiwaną w Palestynie.

Każdy, kto zajmuje się problemami Palestyny i przewarstwowieniem oraz produktywizacją rzesz kobiecych, wie, jakie czyny te dla rozwoju gospodarczego w kraju i rozwoju ruchu feministycznego mają znaczenie. Dlatego też całość pracy naszej nie może być uważana za wyłącznie palestyńską, ponieważ wewnętrzne jej cele obejmują stronę wychowawczą kobiety.

Rzucona myśl samodzielnego uczestnictwa kobiety w dziele palestyńskim, jakoteż pracy na polu kulturalnem i wychowawczem znalazła silny oddźwięk w całym świecie kulturalnym kobiecym. Oświetleniem tego jest choćby fakt ofiarowania 16,000 funtów przez federację rumuńską na rzecz założenia nowej farmy kobiecej: Ness Ziona h. Ruch kobiet żydowskich w Europie wyprzedziła od lat istniejąca organizacja kobiet amerykańskich. „Hadassah" powstała dzięki jednej działaczce miss Szold, a która z małych początków objęła 250 miast Ameryki, liczy setki tysięcy członkiń, a w Palestynie spełnia funkcje ministerstwa zdrowia.

Tak więc kobiety całego świata w pełnem poczuciu swych sił wstępują w szeregi bojowniczek o przyszłość dla żydostwa. Dzisiejsza chwila w żydostwie wymaga raczej kongresu kobiet, gdzieby skrystalizowano ideologję pracy propalestyńskiej kobiety. Na to jeszcze jesteśmy za mało przygotowane. I dlatego też odbywające się zjazdy zwiększoną dźwigają na sobie odpowiedzialność.

Na zjeździe naszym w Krakowie widzieć chciałybyśmy te wszystkie kobiety żydowskie, których myśl sięga poza dom własny, których serce gorące bije gdy idzie o krzywdę losu ludzkiego. Chciałybyśmy, aby te wszystkie kobiety, których zasadnicze wątpliwości przerastają ich wolę do pracy, te, którym brak ostatniego pociągnięcia do czynnego wstąpienia do pracy, wszystkie do których wnętrza nie dotarł jeszcze krwawy nakaz chwili i nie pokonał ich indyferentyzmu w aktywności, aby te kobiety znalazły na zjeździe naszym pod stawę do orjentacji w samej sprawie, argumenty przekonywujące, pobudkę do przemyślenia problemów, a wreszcie bodźca uczuciowego do wstąpienia na szerszą drogę życia.

I temu zadaniu zjazd powinien sprostać. Bywa, iż ta sama rzecz czytana przechodzi bez echa, a przyjętą z teatralnej wyżyny wzbudza zachwyt i zapał; Zjazd ma spełnić rolę owej trybuny, z której podana ideologja żydówki myślącej, czynnej i pożytecznej, stać się ma jasną i popularną. Ma on podać teorję i praktykę naszej działalności wstecz i na przyszłość, ma wyświetlić myśl, podać drogi prowadzące do realizacji ideału. Ma wypowiedzieć czem jesteśmy i czem być powinniśmy, ma wykazać się rezultatami i nałożyć świeże obowiązki, cięższej podjąć się pracy na przyszłość. Ma on zawierać taką siłę zdobywczą nie tylko argumentację lecz młodzieńczym zapałem i pełną wiarą, by zagrać i zmusić moralnie do pracy kobiety tak bardzo przez nas cenione i dla sprawy pożądane.

Niechaj nareszcie w historji kultury żydostwa zapełni się pustka odegranej roli kobiecej. Miejmy i my wśród nas p. Rolland, Angeliki, siostry Remanów czy inne, z których każda dorzuciła swoją wartość do wielkości kultury swojego narodu. Nasza kobieta nie chciała jeszcze wydobyć z siebie „genie de race". Do tego chcemy ją wezwać. A jeśli nasz poważny nastrój, wymianę myśli, naszą gorącą chęć zdobędzie naszą kobietę dla pięknej pracy, to ten sukces będzie jeszcze jednym powodem do ufności w postępy naszych dążeń dla... przyszłości.

Nella Rostowa.

I. Zjazd „WIZA" zach. Małopolski i Śląska

Zjazd „Wiza" Zach. Małopolski i Śląska zwołany do Krakowa na 18 i 19 bm., zapowiada się znakomicie. Prace przygotowawcze Wydziału postępują żywo, wszystkie komitety lokalne przyrzekły nadesłać delegatki. W Zjeździe weźmie m. innemi udział znakomita mówczyni i pracowniczka wieloletnia p. Bella Pewznerowa, która wygłosi dłuższy referat. Komitet zjazdowy uprasza oddziały prowincjonalne o dość wczesne podanie nazwiska delegatek i ich liczby. Zjazd, który obradować będzie przez dwa dni tj w niedzielę 18 bm. i w poniedziałek 19 bm. zreasumuje dotychczasową naszą pracę i ułoży plan i organizację pracy na najbliższy okres. Wszelkich informacyj udziela przew. komitetu zjazdowego p. Dr. Stillerowa, Kraków, ul. Lubicz 24. I p.

Dotąd zgłosiły swój przyjazd następujące delegatki:

Oświęcim: p. Liebermanowa, Löwowa, Förste rowa, Henenbergowa;

Tarnów: Bienenstockówna, Weissowa, S. Silbermanówna;

Jarosław: Potascherowa, Weinbaumowa, Halberstamowa;

Rzeszów: Rebhunowa, Kohanowa.

—o§o—

Zadania i cele szkoły zawodowej

Niedawno na łamach „Głosu Kobiety" poruszyła p. Zimmermanowa problem zawodowego kształcenia dziewcząt żydowskich. Jest to obecnie u nas bardzo ważny problem i warto się nim bliżej zainteresować.

W dzisiejszych ciężkich warunkach ekonomicznych bardzo wiele kobiet musi się przygotować do samodzielnej walki o byt. Oczywiście każda powinna obrać zawód, najbardziej odpowiadający jej zdolnościom, zamiłowaniom i najprędzej prowadzący do celu.

Jest wiele działów intratnej pracy kobiecej, która jednak dotychczas napotyka na wielki brak zrozumienia ze strony społeczeństwa. U nas naprzykład, marna posada biurowa jest zaszczytniejsza niż samodzielna praca w rzemiośle. Niski poziom intelektualny naszych rzemieślników, a przez to marne zarobki, postawiły ich na szarym końcu hierarchji społecznej.

Dzisiejsza szkoła zawodowa ma za zadanie i dąży do tego właśnie, by dać swoim wychowankom tyle umiejętności, inteligencji i samodzielności, by mogły rzemiosło podnieść do takiej godności, jaką posiadło w krajach zachodnich.

Widzimy naprzykład, że w dziedzinie **krawieczyzny**, gdzie konkurencja jest ogromna, osoba inteligentna i znająca swój fach doskonale, ma zawsze dużo roboty i na tem polu zwycięży słabiej przygotowane, chociaż tańsze siły. Dziewczynka, nabywająca wiadomości fachowe w szkole zawodowej, nabiera tam ogólnego wykształcenia, nie jest skazana na siedzenie w ciasnych i brudnych izbach u krawcowej i często w nieodpowiedniem towarzystwie Umieją to cenić za granicą; np. we Wiedniu nie przyjmą do większych warstatów krawieckich siły, która szkoły zawodowej nie ukończy.

Bardziej popłatnym od krawieczyzny jest obecnie dział **bieliźniarski.** Dzisiejsza bieliźniarka nie ma nic wspólnego z dawną szwaczką. Musi ona znać doskonale krój, orjentować się w nowych fasonach, musi posiadać dużo dobrego gustu, by stanąć na wyżynie wymagań wybrednych klientek. A ponieważ dzisiejsza bielizna, pomimo kosztowności jest nietrwała i wciąż ulega modzie, zapotrzebowanie na nią jest ogromne. U nas niema magazynów eleganckich połączonych z wytwórnią sprowadza się więc te rzeczy z zagranicy, gdzie są z artyzmem wykonywane, a przez sprowadzanie o tyle droższe.

W Paryżu wystawę w Maison du blanc urządzają pierwszorzędni artyści dekoratorzy, u nas — nie wypada dziewczynie z średnio zamożnego domu obrać takiego zajęcia.

A cóż dopiero mówić o oddaniu córki do szkoły gospodarczej. Każdej matce zdaje się, że oddając córkę do szkoły gospodarczej, robi z niej kucharkę, sądzi, że sama od siebie potrafi gospodarstwo domowe prowadzić nie gorzej od matki i babki (nie gorzej, ale też i nie lepiej).

Niema chyba na świecie gałęzi pracy tak rozpowszechnionej, a tak źle zorganizowanej i zaniedbanej, jak praca domowa kobiet. Z wielu stron odzywają się już głosy, jak złemu zaradzić. Kobieta inteligentna zrozumiała, że załatwieniem sprawy nie jest zrzucanie ciężaru na służbę domową, która nie posiada odpowiednich kwalifikacyj, by tak ważny problem jak zdrowie człowieka dzierżyć w swych rękach. W Anglji, Szwecji i wielu innych krajach, matki uważają za obowiązek, przed wydaniem córki za mąż posłać ją do szkoły gospodarczej, to też na zachodzie szkoły gospodarstwa gęstą siecią pokrywają nietylko miasta wielkie ale wsie i miasteczka. Szkoły te mają w programie naukę racjonalnego i zorganizowanego podziału pracy w gospodarstwie domowem, podniesienie hygjeny, naukę kalkulacji, racjonalne obliczenie ilości i jakości pokarmów, jakie powinniśmy spożywać.

Prowadzenie gospodarstwa domowego powinno właściwie być kwestją społeczną, bo od racjonalnej gospodarki i oszczędności zależnym jest w wielkiej mierze dobrobyt kraju. Obliczenia statystów wykazały, że w ogólnym budżecie świata około 50 proc. wszystkich dochodów zużywa się w gospodarstwach domowych.

Celem szkoły gospodarczej nie jest wyłącznie wychowanie przyszłej pani domu i przyszłej matki rodziny. Cel szkoły daleko jest szerszy.

Taksamo, jak każdego innego zawodu powinno się uczyć gospodarstwa domowego. Kwalifikowana siła inaczej poprowadzi pensjonaty restauracje, farmy itp., niż dyletantka. Przez odpowiednie zorganizowanie pracy i przez umiejętną kalkulację będzie w stanie przy niedrogich cenach zapewnić sobie bardzo pokaźne zyski. Cała wszak Szwajcarja czerpie swój dobrobyt z hotelarstwa.

Kobieta samodzielna jako **kierowniczka szpitali, ochronek, instytucyj społecznych,** mogąca zadość uczynić najnowszym wymaganiom hygjeny, łatwo otrzyma odpowiednią posadę. U nas właśnie brak kwalifikowanych sił w tym kierunku, toteż szkoła zawodowa wypełni tę lukę i da możność

zarobkowania całym szeregom kobiet.

Dziewczęta po maturze, które niejednokrotnie stają przed zagadnieniem co wybrać — niech rozważą, co jest lukratywniejsze: czy zapełniać uniwersytety, które coraz mniejsze widoki dają na przyszłość, czy spróbować nowej gałęzi pracy. W Ameryce na uniwersytetach otwierają katedry naukowej organizacji pracy ;— tylko u nas ta dziedzina leży odłogiem.

Dziewczyna, nim obierze zawód, powinna się jednak dobrze przed wyborem zastanowić — by z pół drogi się nie wracać, jak często się zdarza, że po roku spędzonym w szkole zawodowej, porzucają ą dla jakiejś marnej posady lub zmienia zawód. Jakie to straszne marnowanie sił, czasu i pieniędzy... Każda powinna się kierować, jak wyżej, wspomniałem zdolnościami, zamiłowaniem i konjunkturą ekonomiczną... R. R.

List z Cieszyna

Dnia 19 ub. m. odbyło się w Cieszynie w sali „pod Jeleniem“ drugie walne zgromadzenie Wiza przy nader licznym udziale członków.

P. Drowa Kohnowa, prezesowa Zrzeszenia, złożyła sprawozdanie z dotychczasowej pracy Wydziału. Wizo cieszyńskie, składające się z członków z Cieszyna polskiego i czeskiego, pracowało dotychczas na polu kulturalnem i socjalnem. Raz tygodniowo odbywały się wykłady z rozmaitych dziedzin, a szczególnie z dziedziny sjonizmu i judaistyki, jakoteż z dziedziny pracy kobiecej współczesnej. Przemawiały: P. Drowa Kohnowa, Steinerowa z Pragi, Dr. Bergerowa i Dr. Ramlerowa. O sjonizmie mówił Dr. Rahn z Mor. Ostrawy i Dr. Sandhaus z Cieszyna. O teoretycznych podstawach sjonizmu mówiła p. Köniżanka.

Przez urządzanie zabaw i festynów stan kasy dobry, jak wynika z sprawozdania kasowego za ubiegły rok. Po udzieleniu absolutorjum i podziękowaniu Wydziałowi a szczególnie p. Drowej Kohnowej przystąpiono do wyboru nowego wydziału: Przewodnicząca p. Drowa Kohnowa, wiceprzewodnicząca p. Abendowa, sekretarka pol. Cieszyna p. Köniżanka cz. Cieszyna, p. Blumenfeldówna. Skarbniczka p. Majowa i p. Fischbeinowa. W skład komisji kontrolującej weszło kilka pań.

P Drowa Kohnowa wzywa w pięknem przemówieniu do usilnej pracy, której program przedłoży n anastępnem posiedzeniu i zamyka tem Walne Zgromadzenie.

Wiadomości

P. Henrjeta Irwell udała się d. 30 września br. na okręcie „Majestic“ w podróż objazdową do Stanów Zjednoczonych W N. Jorku spotkała się z p. Dr. Weizmannową, która w towarzystwie swego męża udała się na krótki pobyt do Ameryki. Obie te członkinie Egzekutywy Wizo udały się wspólnie do Kanady, aby z kierownictwem Związku kanadyjskiego omówić ważne sprawy, będące w związku z szkołą rolniczą w Nahalal.

P. R. Pomerantz, która podczas swego rocznego pobytu w Londynie, wybitne oddała usługi dla Wiza jako znawczyni stosunków w Południowej Ameryce, udaje się ponownie do Palestyny na dłuższy pobyt. P. Pomerantz nadal tam będzie pracować w naszej sprawie.

Żydostwo polskie w rocznicę Niepodległości Rzpl. Polskiej

Do społeczeństwa żydowskiego!

W Jerozolimie, w Muzeum Keren Kajemet Leisrael, znajduje się księga pamiątkowa Narodu Żydowskiego, czekającego z utęsknieniem wyzwolenia na ziemi Erec Izrael Jest to „Złota Księga“ Żydowskiego Funduszu Narodowego.

W księdze tej ku pamięci przyszłych pokoleń uwiecznione są najważniejsze wydarzenia w życiu ludzkości i narodu żydowskiego. Zadaniem tej księgi jest przekazać przyszłości uczucia czci i poszanowania, jakie ni naród żydowski odnosi się do wielkich i historycznych wydarzeń doniosłej teraźniejszości. Równocześnie księga ta służy jako ważne źródło dochodu na cele wyzwolenia ziemi palestyńskiej na wieczną własność narodu żydowskiego.

Rzeczpospolita Polska obchodzi 11-go Listopada wielkie i doniosłe historyczne wydarzenie; święci Ona dzień uwolnienia Narodu polskiego z pod jarzma zaborców i zarania Niepodległości Państwa Polskiego.

My, synowie prastarego narodu, który ani na chwilę nie wyrzekł się marzenia o swem wyzwoleniu w kraju swej przyszłości, my czcimy też w dniu niepodległości Polski wielki i pouczający symbol historji — tej matki narodów, Jako obywatele wolnej Rzeczypospolitej bierzemy udział w święcie wolności i niepodległości Polski, tak jak uczestniczyliśmy w Jej cierpieniach i bólu Jej uciemiężenia. Dzień 11-go listopada jest dla nas dowodem cudownych sił ukrytych w tajnikach duszy każdego narodu, który mimo uciążliwego jarzma niedoli nie przestaje snić o swem wyzwoleniu i nie wyrzeka się walki o swą wolność. Jest on zarówno dowodem siły, prawdy i sprawiedliwości, ukrytej jako realny historyczny czynnik w ruchu wyzwolenia narodów, domagającej się prawa do samodzielnego życia narodowego dla wszystkich ludów świata.

Postanowiliśmy przeto dać wyraz naszej czci dla wolnej Polski przez proklamowanie wpisu Dnia Wyzwolenia i Niepodległości Polski do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego — jako księgi pamiątkowej Narodu Żydowskiego.

Dyrektorjum Keren Kajemet Leisrael dla Zach. Małopolski i Śląska

M. Wiesenfeld Dr J. Zimmermann

Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie:

posłowie: I. Grynbaum przewodniczący, Rabin Brodt, Eisenstein, H. Farbstein, A. Hartglas, C. Heller, Dr A. Leser, Ch. Rasner, Dr L. Reich, Dr I. Rozenblat, Dr H. Rozmaryn, Dr O. Thon, Dr I. Wygodzki; senatorowie: Sz. Budzyner, Dr I. Dawidson, Inż. M. Koerner, Rabin J. Rubinstein Dr Schreiber.

Centralny Komitet Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska:

Prezes: Dr O. Thon

Prezes Egzekutywy: Dr I. Schwarzbart

Komitet Rejonowy org. „Mizrachi“:

Prezes: Rab. Dr S. Hirszfeld

Komitet Rejonowy Sjonist. Partji Pracy „Hitachduth“:

Prezes Dr G. Terlo

* * *

Podając powyższe do wiadomości, wzywamy wszystkie nasze Komitety Lokalne do natychmiastowego przystąpienia do pracy celem zrealizowania wpisu do Złotej Księgi. **Każde miasto, choćby najmniejsze, winno uskutecznić conajmniej jeden wpis.**

W tym celu należy zaraz powołać do życia specjalne komitety, złożone z najpoważniejszych obywateli żydowskich, celem przeprowadzenia tej akcji.

Centrala Keren Kajemet Leisrael w Krakowie

Albert Einstein i asymilacja

Jak genjalny fizyk zmył głowę Niemcom w. m.

Związek Niemców wyznania mojżeszowego w Strassburgu wysłał do prof. Alberta Einsteina zaproszenie na posiedzenie, poświęcone zwalczaniu antysemityzmu w kołach akademickich. W odpowiedzi na zaproszenie przesłał genjalny fizyk list, w którym uzasadnia swoją niechęć do tego rodzaju imprez.

„Przybyłbym chętnie na posiedzenie — pisze Einstein, — gdybym wierzył w skuteczność takich przedsięwzięć. Przedewszystkiem atoli należy zwalczać niewolnicze poddaństwo wśród Żydów za pośrednictwem uświadomienia. Trzeba więcej godności i samodzielności w naszych szeregach! Jeśli odważymy się uważać siebie za naród, jeśli zdobędziemy sami dla siebie szacunek, wówczas możemy pozyskać szacunek innych. Antysemityzm w znaczeniu psychologicznego fenomenu będzie istniał, jak długo Żydzi z nie-Żydami pozostaną w kontakcie — i cóż to szkodzi? Być może, zawdzięczamy antysemityzmowi fakt, że mogliśmy się utrzymać jako rasa. Jak przynajmniej w to wierzę. Skoro czytam słowa: „Niemcy wyznania mojżeszowego“, to nie mogę powstrzymać się od bolesnego uśmiechu. Cóż oznacza to piękne określenie? Cóż to jest wiara żydowska? Czyż istnieje rodzaj niewiary, zapomocą której przestaje się być Żydem? Nie! Lecz w takiem określeniu tkwią dwie właściwości „pięknych“ dusz:

1) Nie chcę mieć do czynienia z moimi biednymi wschodnio-żydowskimi braćmi, 2) nie chcę uchodzić za dziecko mego narodu lecz za członka społeczności religijnej. — Czy jest to uczciwe stanowisko? Czy Aryjczyk może mieć respekt wobec takich niskich indywidualności?

Jestem Żydem i cieszę się, że należę do narodu żydowskiego, jakkolwiek nie uważam ten naród wcale za wybrany. Pozostawmy w spokoju Aryjczykowi jego antysemityzm, a strzeżmy naszą miłość do współrodaków. Nie czynicie oburzonych min z powodu tego wyznania, nie jest ono pomyślane ani źle, ani nieprzyjaźnie. — Z należnem poważaniem **Albert Einstein**“

Genjalne głowy okazują wielkość umysłu nietylko w dziedzinie swego zawodu...

—ogo—

Rząd palestyński zagwarantuje status quo w sprawie „Sciany Płaczu“

Jerozolima. ŻAT. Delegacja wszechpalestyńskiej konferencji mahometańskiej, odbytej w tych dniach w Jerozolimie, wręczyła zastępcy Wysokiego Komisarza Palestyny p. Luke'owi rezolucje, uchwalone przez wspomnianą konferencję.

P. Luke oświadczył, iż rząd palestyński wkrótce ogłosi oświadczenie w sprawie zajść przy „Ścianie Płaczu“, w którem zagwarantowany zostanie status-quo.

Protesty w sprawie Kotel Maarawi

Do akcji protestacyjnej przeciw zajściom przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie przyłączają się coraz szersze kręgi reprezentantów rabinatów i gmin żydowskich, także w zach. Małopolsce.

W Sokołowie koło Rzeszowa podpisali protest za rabinat Markus Weinreb, za gminę żydowską Izak Reich, za org. sjońską Jakób Weinsteiner, za org. Mizrachi Juda Mresse;

W Łańcucie — rabin Lazer Spira, żydowska gmina wyznaniowa — Elney, komitet lokalny org. sjońskiej — inż. Spatz;

W Bobowej — rabin Mojżesz Bauernfreund, komitet lokalny org. sjońskiej;

W Radomyślu n/S — wszyscy członkowie kahału z Mendlem Grünbergem jako przewodniczącym nac zele i rabin Rubin Gelernter;

W Pruchniku — rabin Uszer Zelig Marfeld, żydowska gmina wyznaniowa — Chaim E. Zipper, komitet lokalny org. sjońskiej — Maurycy Krameisen;

W Pilźnie — gmina wyznaniowa — Salomon Dawid Kohn, komitet lokalny org. sjońskiej — B. Grabschrift;

W Gdowie — komitet lokalny org. sjońskiej —

J. Bergkopf;
W Białowie — komitet lokalny org. ajońskiej;
W Dziedzicach — zarząd gminy wyznaniowej — D. Schneebaum, komitet lokalny org. sjońskiej — Schneebaum, miejscowa organizacja „Makkabi".

Ostateczna likwidacja kolonizacji bir-bidżańskiej?

Moskwa. ŻAT. Krążą tu uporczywe pogłoski, jakoby żydowskich emigrantów, zmuszonych do opuszczenia Bir Bidżanu z powodu trudności, z jakiemi musieli się tam zmagać, zmuszało się przed wyjazdem do składania pisemnych zobowiązań za tajenia prawdy o położeniu w Bir Bidżanie.

Krążą również pogłoski, iż ci z osadników, którzy pozostali w Bir Bidżanie, opuścili kolonje oraz plantacje ryżowe i przesiedlili się do Chabarowska i innych miast okolicznych Dalekiego Wschodu, gdzie się trudnią handlem lub rzemiosłem.

ZNOWU ZNIEWAŻENIE SYNAGOGI W NIEMCZECH. Synagoga w Lieneburgu została poraz drugi zbezczeszczona przez niewykrytych sprawców. Całe wnętrze synagogi zostało sprofanowane w sposób niesłychany. Napastnicy skradli również szereg drogocennych sprzętów.

ZGON ZNANEGO WYDAWCY HERMANNA GOLDBERGA. W Berlinie zmarł przeżywszy lat 62 znany wydawca Hermann Goldberg. Przed kilku laty zmarły wydawał w Berlinie czasopismo „Jüdische Illustrierte Zeitung". Hermann Goldberg pochodził z rodziny gaona poznańskiego rabina Akiby Egera, był on wnukiem słynnego wydawcy Talmudu, Abrahama Goldberga.

DZIAŁ ŻYDOWSKI W GDAŃSKIEJ BIBLJOTECE PAŃSTWOWEJ. W gdańskiej bibljoetce Państwowej, jednej z największych bibljotek środkowej i Wschodniej Europy, uruchomiony został dział nauki żydowskiej w języku niemieckim i hebrajskim. Podstawą działu żydowskiego jest wielka żydowska bibljoteka z Pomorza, ofiarowana bibljotece gdańskiej. Dział żydowski zawiera szereg dzieł, szczególnie antycznych, o wielkiem znaczeniu naukowem.

„JOINT" Z OKAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA CZECHOSŁOWACKIEGO. W związku z jubileuszem 10-lecia niepodległości państwa czechosłowackiego „Joint" wyasygnował dla swych instytucyj w Czechosłowacji 100.000 kor cz., przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla opieki dzieci.

OGRANICZENIA DLA ARCHEOLOGÓW W PALESTYNIE. W myśl nowego rozporządzenia rządu palestyńskiego, udzielane będą zezwolenia na archeologiczne roboty wykopaliskowe w Palestynie jedynie w tym wypadku, jeśli zainteresowani złożą zobowiązanie, iż część zdobyczy wykopaliskowych przekażą do dyspozycji rządu.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 8 listopada.

Kraków (566 m) 11'56 Komunik. 12'05—12'30 Odczyt dla młodzieży „O kooperatywach szkolnych". 12'30—14 Koncert z Warszawy. 15 Komunik. 16'10—16'35 Pogadanka dla pań: „Problem głosowania kobiet we Francji", wygł. Dr M. Jedlicki. 16'35—17 Odczyt pt.: „Arcydzieła literatury greckiej: Najpiękniejsza epopea" wygł. Prof. Dr T. Sinko. 17—19 Transm. Akademji ku czci Marsz. Piłsudskiego 19—19'20 Rozmaitości. 19'25—19'55 Dyr. Jan Stanisławski: Lekcja j. ang. 19'55—20 Sygnał czasu. 20—20'10 Giełda roln. 20'10—30'30 Komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny. Wykon.: pp. M. Mokrzycka (sopran), Al. Wolf (wiolończ.), R. Freudlichowa (fort.) Fr. Richterówna (skrz.), A. Malawski (skrz.) J. Hoffmann (fort.), Dyr. B. Wallek Walewski (akomp.) W programie m. in. pieśni Karłowicza, Lipskiego, Różyckiego, Bizeta, Griega i muz. Bacha. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12'30, 20'30. 22'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 11'56 Komunik. 13'05 Odczyt dla młodzieży. 12'30—14 Koncert z Warszawy. 15'45 Komunik. gospod 16 Gramofon. 17'10 Skrzynka poczt. 18 Audycja liter. 15'30 Odczyt. 20 Giełda roln. 20'05 Odczyt sport 20'30 Koncert z Krakowa. (m. in. pieśni Karłowicza, Różyckiego, Bizeta, Czajkowskiego, Griega i muz. Bacha). 22 PAT. 22'30 Muz tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20'15 i 21 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 Muz. 20'10 Operetka.

Zeesen (1250 m) 16'30 Muz. 20 Operetka.

Lahti (1522.8 m) 20 i 21'20 Koncerty.

Motala (1380 m) 18, 20'30 i 21'40 Muzyka.

Moskwa (1450 i 675 m) 14'15 i 18'25 Koncerty.

Kowno (2000 m) 16 i 19'45 Muzyka.

Budapeszt (555.6 m) 12'20 i 17'40 Muz. 19'40 Opera.

Wiadomości z kraju

Konferencja Keren Hajesod w Warszawie

Donosiliśmy już o otwarciu konferencji Keren Hajesodu w Warszawie. W otwarciu konferencji wzięli udział m. in. marszałek senatu prof. Szymański, angielski konsul generalny, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, wojewoda warszawski, przedstawiciele miasta i w. in. Konferencję zagaił przemówieniem poseł Farbstein, oświadczając, iż żydostwo polskie powinno zająć pierwsze miejsce w odbudowie Palestyny. Mówca wita przedstawicieli władz państwowych, wskazując na zainteresowanie, jakie wzbudza ruch odrodzenia żydostwa Po przemówieniu pos. Farbsteina przemawiał przedstawiciel rządu, który wita konferencję, zaznaczając, iż rząd polski wydał w dniu 29 marca 1926 r. deklarację, popierającą akcję palestyńską. Przedstawiciel rządu zakończył życzeniem owocnej pracy. Nastąpił piękny referat poety L. Jaffego, a po odczytaniu wielu powitań z całego świata, wygołsił p. Zuchowicki odczyt o pracy w Palestynie. W skład prezydjum zjazdu weszli: posłowie rabin Brodt, Grünbaum, Dr Rosenblatt, radny Hindes, Dr Tartakower, Lewite, Podliszewski, senator rabin Rubinstein, Dr Braude, Ritow, Zwi Prylucki, red. Appenszlak, red. Goldberg, inż. Barasz, Dr Seideman, Silberberg, rabin Nótkowitz, Epstein, rabin Rosemann i inni. Dr Morgenstern złożył sprawozdanie z działalności Keren Hajesodu w Polsce, poczem nastąpiła obszerna dyskusja nad sprawozdaniami.

Znowu faux pas p. wojewody białostockiego

Towarzystwo „Linat Cedek" w Białymstoku urządziło niedawno wielką uroczystość z powodu ufundowania karetki pogotowia ratunkowego. Na uroczystość przybył również wojewoda białostocki p. Kirst, o którego faux pas w Suwałkach obszernie pisaliśmy. Ogólnie spodziewano się, że p. Kirst będzie usiłował naprawić błąd popełniony w Suwałkach, atoli w odpowiedzi na powitania przedstawicieli żydowskich powtórzył p. Kirst słowa wypowiedziane w Suwałkach, że wszędzie wyrażają Żydzi uczucia przywiązania do państwa polskiego, ale od słów do czynów pro wadzi długa droga. Wojewoda Kirst odnosi się wprawdzie z zaufaniem do słów przedstawicieli żydowskich, ale nie widzi żadnych czynów, któreby uzasadniały takie słowa. Przemówienie wojewody Kirsta wywołało znowu wielkie wzburzenie wśród ludności żydowskiej. Nikt z przedstawicieli żydowskich nie uważał niestety za stosowne zareagować na słowa p. wojewody.

WIŚNICZ. (Kor wł.) **Kiedy odbędą się wybory do kahału?**

Wybory do kahału, wyznaczone już swego czasu na dzień 28 zm. musiało starostwo w Bochni z urzędu odroczyć ze względu na „sztuczki" komisji wyborczej. Następnym kruczkiem komisji wyborczej było unieważnienie sjonistycznej listy wyborczej, o czem swego czasu już pisaliśmy. Ludność żydowska Wiśnicza jest oburzona postępowaniem kilki kahalnej, dążącej konsekwentnie do odwleczenia dnia wyborów, który będzie dla nich dniem Sądu Ostatecznego. Ludność żydowska na tej drodze apeluje do starostwa w Bochni, by rekurs od orzeczenia komisji wyborczej, unieważniającego bez prawnej podstawy sjonistyczną listę kandydatów, załatwiło i zarządziło wybory na najbliższą niedzielę, gdyż obecny stan oczekiwania roznamiętnia zupełnie niepotrzebnie tutejszą ludność. (Ahr).

NOWI POSŁOWIE. Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza, że w miejsce posła Antoniego Anusza (sanacja) wstępuje jako poseł p. St. Kielak rolnik z powiatu Radzymin; w miejsce pos. Wojciecha Gołuchowskiego (sanacja) — p. Alfred Birkenmayer, dziennikarz z Warszawy; w miejsce pos. Stefana Michałka (kat.- narod.) — p. Franc. Wrzesiński, rolnik z Lipnicy; w miejsce p. Bir. Pierackiego (sanacja) — p. Leopold Tomaszkiewicz, prof. gimn. i dziennikarz z Warszawy.

KURNATOWSKI I TOW. PRZED SĄDEM APELACYJNYM. W dniu dzisiejszym stają przed sądem apelacyjnym w Warszawie b. dygnitarze Urzędu Śledczego, Kurnatowski, Dobiecki, Marczak i in., oskarżeni w swoim czasie o nadużycia i uwolnieni w I. instancji. Rozprawa potrwa dwa dni.

STRZAŁ REWOLWEROWY W GMACHU GMINY ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI. Od kilku dni trwa w Łodzi strajk pracowników rzeźni, który wybuchł na tle ekonomicznem. Na znak solidarności rzezacy porzucili również pracę Onegdaj zwołał prezes zarządu gminy łódzkiej p. Mincberg konferencję hurtowników do gmachu gminy. W toku obrad zjawił się niejaki Cytrynowski, pracownik rzeźni. Pojawienie się jego wywołało niezadowolenie wśród zebranych hurtowników. W pewnej chwili padł, niewiadomo skąd, strzał rewolwerowy. Wśród zebranych powstała panika i wszyscy obecni rzucili się do ucieczki. Na miejsce zajścia przybyła niebawem policja, jednak nikogo już nie zastano. Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzą władze policyjne.

CAŁA RODZINA PRZEJECHANA PRZEZ POCIĄG Onegdaj wieczorem wydarzył się pod Koluszkami mrożący krew w żyłach wypadek, który pociągnął za sobą śmierć całej rodziny złożonej z 6 osób. Mieszkaniec Aleksandrowa, Jan Wyjota, otrzymał pracę w pobliżu Koluszek. Wobec tego załadował na wóz cały swój dobytek i wraz z rodziną, złożoną z żony i 4 drobnych dzieci ruszył w drogę. Zmęczeni długą jazdą wszyscy zasnęli. Tymczasem wóz zaprzężony w jednego konia, dotarł do przejazdu kolejowego. Koń znużony stanął na torze. W tej chwili od strony Łodzi nadjechał pociąg, który rozbił wóz i zmiażdżył wprost Wyjotę wraz z całą rodziną.

NAPAD ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW NA KARCZMĘ. Na dom zajezdny Szyji Sieryńskiego w Garwolinie pod Warszawą napadła nocą szajka zamaskowanych bandytów. Bandyci sterroryzowali domowników, zranili Sieryńskiego i zrabowali 8 kupcom żydowskim całą gotówkę. Zaalarmowane władze wszczęły pościg za sprawcami napadu.

55 STODÓŁ NAPEŁNIONYCH ZBOŻEM — SPŁONĘŁO. W osadzie Pajęczno (niedaleko Łodzi) w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przerzucił się niezwłocznie na sąsiednie domy mieszkalne. Po chwili cała osada przedstawiała jedno morze ognia. Mimo akcji ratunkowej, prowadzonej przez okoliczne straże, spłonęło ogółem 55 domów i stodół napełnionych zbożem. Podczas akcji ratowniczej 4 strażaków zostało ciężko poparzonych. Straty wynoszą około pół miljona złotych. Przyczyn pożaru narazie nie stwierdzono.

PRZYBYŁ NA WŁASNY POGRZEB. Do szpitala żydowskiego w Warszawie przywieziono niedawno ciężko chorego młodzieńca, który przedłożył dokumenty na nazwisko Rottera. Młodzieniec ten zmarł po operacji. Wysłano więc listy do rodziny, która zjawiła się w szpitalu, opłakując zmarłego. W czasie pogrzebu zjawił się nagle Jecheskiel Rotter, którego rodzina opłakiwała. Rotter oświadczył, że przybył na swój pogrzeb ale zapewnia wszystkich, że żyje. Jak się okazało, zmarły był krewnym Rottera i pożyczył sobie dokumenty od niego.

Przed 10-ciu laty

8 listopada 1918

Wydany przez „Ludowy rząd republikip olskiej" w Lublinie manifest zapowiada zwołanie jeszcze w r. 1918 Sejmu, wybranego na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, proklamuje równouprawnienie polityczne i obywatelskie dla wszystkich bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości, oraz wolność druku, zgromadzeń, pochodów, strajków, 8-godzinny dzień pracy, a dalej ogłasza wszystkie lasy jako własność państwową i zniesienie wielkiej własności. Przybyły do Krakowa z Lublina prezes PKL. poseł Witos oświadczył, że nie ma nic wspólnego z nowoutworzonym rządem w Lublinie i stwierdził, że podpis jego pod proklamacją tego rządu umieszczono bez jego wiedzy.

Brygadjer Piłsudski wypuszczony został z więzienia w Magdeburgu.

Cesarz Wilhelm abdykował i uciekł do Holandji Niemiecka delegacja otrzymała w głównej kwaterze koalicji warunki zawieszenia broni wraz z żądaniem przyjęcia ich lub odrzucenia w przeciągu 72 godzin, tj. do 11 listopada godz. 11 rano. Foch odrzucił propozycję niemiecką w sprawie natychmiastowego zawarcia prowizorycznego rozejmu.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 43

Listopad
8
Czwartek
25 Karcheszwan 5689

Zachód słońca 15 m. 56

Dzisiaj przyjeżdża delegacja palestyńska

Dziś we czwartek o godz. 5 popoł. przyjeżdżają członkowie Delegacji palestyńskiej. Z tej okazji odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw", Stradom 13, **uroczyste posiedzenie powitalne** komitetów centralnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych pod przewodnictwem posła Dra O. Thona. Osobne zaproszenia zostały wysłane; uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

DELEGACJA PALESTYŃSKA NA ZGROMADZENIU LUDOWEM

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Kahału **wielkie zgromadzenie ludowe**, na którem wszyscy członkowie delegacji wystąpią z referatami o obecnej sytuacji w Palestynie.

Obchód dziesięciolecia niepodległości

Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej na ratuszu posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu dziesięciolecia pod przewodnictwem prezydenta miasta sen. Rolego. Na posiedzeniu zatwierdzono w całości szczegółowy program obchodu. Komitet wydał odezwę do mieszkańców Krakowa i województwa krakowskiego. We wszystkich miejscowościach województwa krakowskiego odbędą się uroczyste obchody w dniach 10 i 11 listopada. Wojewódzki komitet obchodu na życzenie lokalnych komitetów może wysłać prelegentów do poszczególnych miejscowości. Zgłoszenia skierowywać należy do sekretarjatu prezydjalnego magistratu m. Krakowa.

* * *

Komitet obchodu wydał odezwę do ludności z gorącym apelem o poparcie akcji zbiórkowej na budowę „Domu im. Józefa Piłsudskiego" w Oleandrach, w którym znajdą pomieszczenie związki b. wojskowych i organizacje przysposobienia wojskowego. Zbiórka prowadzona będzie wrocznicę 10-lecia państwa polskiego.

Krakowski Komitet wojewódzki 10-lecia Niepodległości rozsprzedał dotąd około 100.000 nalepek iluminacyjnych, z których dochód przeznaczonym jest na budowę Domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach. Komitet krakowski na życzenie komitetów innych województw będzie wysyłał nalepki na obszar całego państwa.

* * *

Komitet dyrekcyjny kolejowego obchodu 10-lecia państwa, urządza uroczysty obchód dnia 10 bm. W programie: o godz. 12-tej sygnał lokomotyw, od 12 do 13 koncert orkiestr kolejowych na pl. Matejki i na pl. Kolejowym, o 14.30 uroczysta Akademia w sali Tow. Wzaj. Ubezp. (Basztowa 8), o 20.30 wieczornica w sali strzeleckiej przy ul. Lubicz.

* * *

Prezydent m. Krakowa wydał odezwę do właścicieli domów, w której wzywa z okazji nadchodzącej uroczystości 10-lecia niepodległości do sprawienia chorągwi. Prezydent zaleca na domy wielopiętrowe flagę rozmiaru 158×254 cm, na domy I. piętrowe 90×144 cm, na domy parterowe 80×128 cm. Domy o dwóch frontach winny być ozdabiane dwoma chorągwiami, osobno zaś narożniki jedną chorągwią. Z dołu należy flagę obciążyć, by się nie owijała na drążku.

Projekt podwyżki komornego

Sprawa utworzenia funduszu domów nie przestaje być aktualną w kołach rządowych. Przed pewnym czasem wysunięto projekt podwyższenia komornego o 72 proc. stopniowo w ciągu 5 lat; nadwyżka ta stworzyłaby fundusz rozbudowy. Projekt ten nie uzyskał aprobaty w rządzie. Wysunięto inny, zmierzający do podwyższenia komornego o 32 proc. w ciągu lat 2-ch. I ten projekt nie znalazł poparcia. Przystąpiono do opracowania nowego projektu; przewiduje się podwyżkę komornego w mieszkaniach o 6 proc. w stosunku rocznym. Podwyżka ta może dać miastom 25 milj. rocznie.

Dotychczasowy wynik wyborów do Izby przemysłowo-handl. w Krakowie

z grupy przemysłowej

Według prowizorycznych obliczeń głównej komisji wyborczej z 28 obwodów na ogólną liczbę 31 obwodów otrzymali:

W GRUPIE PRZEMYSŁOWEJ I. KATEGORJI, WYBIERAJĄCEJ 6 RADCÓW DO IZBY:

p. Tadeusz Epstein — 145 głosów,
p. inż. Antoni Lewalski — 145 gł.,
p. Dr Ludwik Merz — 145 gł.,
p. Ignacy Ehrenpreis — 143 gł.,
p. inż. Zdzisław Krudzielski — 140 gł,
p. Edward Zajączek — 136 gł.;

po nich największą ilość głosów otrzymali pp. Dr Arnold Ehrenpreis i Paweł Aleksandrowicz.

W GRUPIE PRZEMYSŁOWEJ II. KATEGORJI, WYBIERAJĄCEJ RÓWNIEŻ 6 RADCÓW:

p. inż. Piotr Król — 683 głosy,
p. Joachim Steinberg — 679 gł.,
p. inż. Wiktor Scherer — 679 gł.,
p. Dr Juda Zimmermann — 675 gł.,
p. inż. Eugenjusz Ronka — 664 gł.,
p. Roman Mayzel — 534 gł.,

po nich największą ilość głosów otrzymali pp. Maurycy Fischer (126), Emil Silberbach (51) i Dr Józef Taub (25).

Brak dotąd wyników z komisyj obwodowych w Gorlicach, Grybowie i Kolbuszowej. W Gorlicach odbędą się wybory dnia 9 bm.

Propaganda samowystarczalności

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej pochód przez ulice Śródmieścia, mający na celu propagowanie wytwórczości krajowej. Pochód organizują związki akademickie, które też czuwać będą nad utrzymaniem porządku podczas demonstracji. Niezależnie od tego niewątpliwie władze policyjne poczynią odpowiednie przygotowania, celem niedopuszczenia do ewentualnych wybryków ze strony nieodpowiedzialnych elementów, jak to miało niedawno miejsce w Warszawie, gdzie rozbito szyby w wielu sklepach, zrywano automaty z czekoladą itd.

Pochód poprzedzi o godz. 4.30 popołudniu krótki wiec ogólno-akademicki w sali Kopernika Col. Novi o godz. 16.30. O godz. 17-tej ruszy pochód ulicami Podwale, Szewską, linją C—D, Sławkowską, Basztową, Florjańską, Franciszkańską, Wiślną, Rynkiem, Szewską. Rozwiązanie pochodu nastąpi pod Uniwersytetem. W czasie pochodu wygłoszą członkowie Ligi propagandowe przemówienia, wzywające społeczeństwo do poparcia akcji, mającej tak wielkie znaczenie dla państwa polskiego. Między publiczność rozdawane będą ulotki i wydawnictwa propagandowe. Jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby akcję młodzieży akademickiej poparły sfery kupieckie. Komitet LSG apeluje do kupców, którzy jeszcze nie mają na wystawach kartek propagujących hasło Ligi: „Nim kupisz cokolwiek, zobacz wyroby krajowe" — by zaopatrzyli się w te kartki możliwie jeszcze dziś przed pochodem. Kartki wydaje biuro Ligi przy ul. Jabłonowskich l. 12 przez cały dzień. Tamże otrzymać można bezpłatnie wydawnictwa propagandowe.

Zebrania kontrolne

Dziś, we czwartek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godz. 8 rano w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter **T** do **Ż**, zaś jutro, w piątek urodzeni w r. 1888 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **A** do **C**.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1899 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **R** do **Ż**, a jutro urodzeni w roku 1897, którzy w latach 1925-1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

—o—

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA,** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6'30 w Krakowie, Rynek gł. 30, II. p.

— **PRZESUNIĘCIA W OKRĘGU SZKOLNYM KRAKOWSKIM.** Minister Świtalski podpisał z dn. 1 stycznia 1929 r. następujące nominacje w kuratorjum krakowskiem: pp. W. Zazuli i A. Trojana na radców kuratorjum, p. Dr Jachimowicza na referendarza i p. Lipińskiego na asesora.

— **PRZEJECHANY PRZEZ MOTOCYKL** został wczoraj popołudniu na ul. Kalwaryjskiej Jan Kwiatek (lat 73) koszykarz Starzec doznał złamania kości nosowej, obrzęków pod oczyma i obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę nieostrożnej jazdy na klinikę.

— **PODRZUTEK.** We wtorek o godz. 17.45 znaleziono w bramie domu przy ul. Kopernika l. 36 porzucone przez nieznaną matkę dziecko płci męskiej, liczące około 3 miesiące. Niemowlę oddano do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **KRADZIEŻE.** Nieznany sprawca skradł ze sklepu cukierniczego Mari Włodarczyk przy ul. Szpitalnej l. 40 z niezamkniętej szuflady teczkę ze stemplami wartości 400 zł. — Zofji Kocwa, zam. przy ul. Sławkowskiej l. 23, skradziono z balkonu 4piętra kożuch wartości 100 zł. — Tadeuszowi Wałachowskiemu, pom. szoferskiemu skradziono z korytarza Kasy Chorych przy ul. Batorego l. 3. rower wartości 150 zł. — Jerzy Sciborowski praktykant pocztowy, zam. przy ul. Ruskiej l. 2. zgłosił do policji, że 6 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy wytrycha i skradł mu palto wartości 220 zł. — Janowi Bryjakowi z Kępanowa pow. Bochnia skradziono z konia na ul. Bożego Ciała kurtkę podszytą kożuchem wartości 120 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Wiszniewski Franciszek (lat 20) robotnik, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 6, aresztowany został za kradzież 1 pary trzewików wartości 27 zł. ze sklepu Szymona Neuwirtha, przy ul. Szerokiej l. 35. — Frej Jan (lat 22) z Gliwic, pow. Wieliczka aresztowany został za kradzież 36 m flaneli białej, na szkodę nieznanego właściciela. Flanelę można odebrać w komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej.

— **INDYK DO ODEBRANIA!** Przytrzymano Józefa Chudaszka (lat 21), zam. przy ul. Rękawka 41 i Gustawa Sternera (lat 18) zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 14 wraz ze skradzionym indykiem z wozu na pl. Zgody na szkodę nieznanego właściciela. Indyk znajduje się w Komisarjacie P. P. przy ul. Józefińskiej.

— **ZGUBIONE—ZNALEZIONE.** Ninon Moumier, zam. przy ul. Studenckiej l. 5. zgłosiła o zgubie zegarka złotego na rękę marki „Silvana" wartości 400 zł., który zgubiła, przechodząc z ul. Straszewskiego na pl. Groble. — Helena Sikora, robotnica, zam. przy ul. Mazowieckiej, l. 82 zgłosiła, że zgubiła na podwórzu tego domu portfel skórzany z kwotą 225 zł. — Kuśnierczyk Jan, dorożkarz konny Nr. 169 złożył na komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego teczkę skórzaną pozostawioną w jego dorożce przez nieznanego pasażera.

ZMARLI:
Meilech Oppenheim l. 67.

—o—

— **GEORGES ENESCO,** światowej sławy skrzypek wystąpi w poniedziałek dnia 12 bm. z jedynym koncertem w sali Bolońskiego. Występy tego fenomenalnego skrzypka są wszędzie entuzjastycznie witane. Przy fortepjanie świetny pianista N. Caravia. Bilety do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Bolońskiego, Rynek gł. 34.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Ludzie podziemni".
CORSO: „Danton i Robespierre" (Jannings, Kraus).
WARSZAWA: „Synowie pustyni".
SZTUKA: „Jad miłości".
UCIECHA. „Miłość i łzy Szopena" (Walc pożegnania)
WANDA: „Żółty paszport".

Uroczysty obchód 10-lecia

utworzenia rządu lubelskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lublin. 7. 11. Dziś odbył się tutaj uroczysty obchód ku czci 10-lecia utworzenia rządu włościańsko robotniczego w Lublinie. W uroczystościach bierze udział b. szef rządu lubelskiego a obecny marszałek Sejmu p. Daszyński. Uroczystości rozpoczęły się odegraniem o godz. 7 rano pobudki przez orkiestry. O godz. 9 w domu ludowym odbyło się zebranie, z udziałem wielu posłów i senatorów PPS„ Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. O godz. 10 sformowano pochód ku placowi Litewskiemu. Nad pochodem powiewały czerwone sztandary, niesiono liczne transparenty. Ulicą Lubartowską ruszył pochód „Wyzwoleńców". Na transparentach czytało się: „Dobrobyt chłopów zabezpieczy dobrobyt robotników i mieszczan", „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski", „Żądamy uszanowania praw obywatelskich przez urzędników i policję", „Ukarać sprawców nadużyć wyborczych" itd. Przez ulicę Kościuszkowską przejechała banderja „Wyzwolenia" z zielonemi opaskami i sztandarami. Na placu Litewskim ustawiono w południe trybuny, z których przemawiali: marsz. Daszyński, sen. Kopciński, posłowie: Arciszewski, Barlicki, Kwapiński, wicemarszałek Woźnicki i in. Muzyka grała naprzemian ‚Czerwony Sztandar" i „Na barykady". O godz. 4 popołudniu w sali teatru odbyła się uroczysta akademja.

Prezydent Doumergue konferuje z przywódcami stronnictw

Paryż. 7. 11. PAT. Prezydent Doumergue przyjął dziś Cazalsa, byłego przewodniczącego frakcji radykałów socjalnych w izbie deputowanych. Po naradach Cazals oświadczył przedstawicielom prasy, że Herriot i jego przyjaciele partyjni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za kryzys gabinetowy i że Heriot uczynił wszystko, co było możliwe, aby do tego kryzysu nie dopuścić. Należy — zaznaczył Cazals — dążyć do jaknajszybszego utworzenia gabinetu, który by w porozumieniu z komisją finansową izby pozwolił uchwalić budżet przed 31 grudnia. Cazals zaznaczył wreszcie, że jedynie Poincare może liczyć na większość izby.

Paryż. 7. 11. PAT. Dziś w godzinach porannych prezydent Doumergue podjął dalsze narady z przywódcami stronictw, przyjmując kolejno deputowanych Daladier i Lamoureux.

Sąd berliński ogłasza sekwestr dzieł sztuki

wystawionych na sprzedaż przez rząd sowiecki

Groźba nowego konfliktu niemiecko-sowieckiego.

Berlin. 7. 11. PAT. Incydent przetargu sowieckich dzieł sztuki zaczyna się rozrastać do rozmiarów poważnego konfliktu niemiecko-sowieckiego, bowiem sąd berliński ogłosił sekwestr całego szeregu eksponatów w ogólnej ilości około 100 przedmiotów, przeważnie obrazów, na skutek skargi emigrantów rosyjskich, m. in. księcia Gabrjela Konstantynowicza, hr. Szuwatowa, hr. Sołłohubowej oraz ks. Jussupowa, który brał udział w zamordowaniu Rasputina. Berlińska prasa komunistyczna z oburzeniem omawia te orzeczenia sądu berlińskiego, zapowiadając, że rosyjscy delegaci handlowi będą musieli wobec tego wytoczyć sprawę o odszkodowanie rządowi Rzeszy i Państwu pruskiemu.

Ewakuacja terenów zagrożonych wybuchem Etny

Rzym. 7. 11. PAT. Wbrew przewidywaniom wybuch Etny nie zakończył się, lecz trwa, a nawet wzmógł się w ciągu nocy. Lawa dopłynęła do miejscowości Mascali, liczącej 10.000 mieszkańców. Niektóre domy uległy już zniszczeniu. Drugi, mniejszy strumień lawy zbliża się do miejscowości Nunziata. Most okrążający Eetnę został zerwany, co pociągnęło zo sobą przerwanie komunikacji. Mieszkańcy ewakuują z zagrożonych miejsc, korzystając z pomocy wojska i milicji. Na miejsce katastrofy przybyły władze. Pomimo niebezpieczeństwa, zagrażającego mieniu ludności, panuje wśród niej spokój. Pomimo że wybuch Etny przewyższył przewidywane granice, to jednak katastrofa dotychczasowa nie przekroczyła, co pewien czas powtarzających się wybuchów Etny.

Po zamknięciu kroniki

Kredyty państwowe na roboty publiczne

w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w budżecie na rok 1928/1929 przyznano krakowskiej dyrekcji okręgowej robót publicznych znaczne kredyty na szereg robót, obejmujących budowę mostów i dróg, regulację rzek, a wreszcie na budowę gmachów państwowych. Na nowe budowle i na prowadzenie robót już rozpoczętych przyznało Ministerstwo dalsze raty: Na Akademję górniczą 1.000.000 zł., na Klinikę ginekologiczno-położniczą 700.000 zł., na gmach Biblioteki Jagiellońskiej 1.000.000 zł., na dalszą odbudowę Wawelu 823.000 zł., na rozbudową państwowej Szkoły przemysłowej 102.000 zł., na remont Collegium Phisicum 51.700, na szklarnię w ogrodzie botanicznym 60.580, na klinikę neorologiczno-psychjatryczną (baraki) 35.000, na przebudowę dawnego arsenału przy ul. Grodzkiej l. 40 na Instytut geograficzny 85.000, na remont Biblioteki Jagiellońskiej 60.000, na remont Collegium Novum 18.500, na budowę gmachu Sądu okręgowego w Tarnowie, 1.000.000 na budowę gimnazjum w Chrzanowie 104.000 zł itd.

Zaznaczyć należy, że przyznane okręgowej dyrekcji w Krakowie kredyty we wszystkich działach robót publicznych są znacznie wyższe od kredytów lat ubiegłych, a swoją wysokością dorównują dotacjom przedwojennym.

ROZMAITOŚCI

Proces o poemat Uhlanda z poza grobu

Powszechną sensację wzbudził w Berlinie proces, który w tych dniach się odbędzie. Chodzi o prawo własności do manuskryptu poematu, który Ludwik Uhland podyktował na pewnym seansie spirytystycznym medjum, pannie Arnheim. Poemat posiada bezsprzecznie duże walory literackie i tak pod względem techniki jakoteż z sposobu wyrażania się robi wrażenie utworu zmarłego w r. 1862 poety Uhlanda. Seans odbył się w mieszkaniu poety A. B. Mayera, ale sposób, w jaki ten poemat ujrzał światło dzienne, był bardzo ciekawy. Oto medjum oświadczyło nagle, że zjawił się duch Ludwika Uhlanda. Wszyscy myśleli, że duch podyktuje jakiś poemat. Znane są bowiem objawy tak zwanego „automatycznego pisma" medjów. Proces ten polega na tem, że medjum w stanie hipnozy trzyma ołówek w ręku i z błyskawiczną szybkością, wykluczającą wszelki namysł, pisze jakgdyby pod dyktatem całe nieraz rozprawy. Zdarzało się, że medjum posługiwało się językiem, którego na jawie wcale nie zna. Niedawno donieśliśmy o dramacie, podyktowanym rzekomo w ten sposób przez Oskara Wildego.

Uhland wybrał jednak inną drogę. Oto medjum oświadczyło, że Uhland sam przyniósł manuskrypt W tej samej chwili znaleźli uczestnicy na stole dużą ćwiartkę papieru, zawierającą poemat wraz z podpisem Uhlanda i datę z roku 1920. Dokonano potem porównania charakteru pisma z pismem Uhlanda, przyczem okazała się zupełna ich zgodność. Przywołano nawet później jasnowidza Johansena, któremu pokazano wprawdzie papier, ale z odwrotnej strony, nie pokazując mu ani poematu, ani podpisu Uhlanda. Johansen oświadczył, że manuskrypt wśród niezwykłych okoliczności dostał się na świat, a następnie opisał dokładnie pokój, w którym autor go napisał. Okazało się później, że Johansen opisał dokładnie pokój, w którym umarł Uhland.

Sprawa miała miejsce temu 8 lat, a manuskrypt spoczywał sobie spokojnie w zbiorach poety Mayera. Obecnie jeden z uczestników seansu wystąpił z roszczeniami własności do tego poematu. Sprawa oprze się więc o sąd, który trudne będzie miał zadanie. O wyniku tego sensacyjnego procesu doniesiemy.

—o—

Niech wąż ukąsi, byleby był spirytus!

Przyczynek do kwestji prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Najnowszy numer „Medizinische Welt" przynosi bardzo charakterystyczną historję, ilustrującą znakomicie system prohibicji w Ameryce. Oto mieszkańcy amerykańskiego miasteczka Jenkins w Stanie Missouri cierpieli bardzo z powodu prohibicji, nie mieli jednakowoż żadnej rady, by dostać się w posiadanie trunku, albowiem dwaj żyjący w miasteczku lekarze nie okazywali żadnego zrozumienia i nie zapisywali im nawet na lekarstwo spirytusu. Pewnego dnia zaszła jednak radykalna zmiana. Oto do miasteczka przybyli dwaj przyjaciele, przywożąc ze sobą olbrzymie skrzynie. Ulokowali się w jedynym hotelu, a jeden z nich zeszedł odrazu do sali resturacyjnej, gdzie zgromadzeni byli dostojnicy miasteczka. Ów pan przysiadł się do nich i wtrakcie rozmowy dowiedział się o bolesnej tęsknocie obywateli za wódką. „Mam radę — zawołał ów nieznajomy. W myśl ustawy każdy, którego ukąsił wąż ma prawo do jednego litra spirytusu, o ile się znajdzie lekarz, który go zapisze. Mój przyjaciele jest lekarzem, a ja mam — węża".

Obywatele zrozumieli dobrze intencję nieznajomego. No i nagle w miasteczku pojawiła się epidemja ukąszeń węża, a miejscowa droguerja nie mogła formalnie nadążyć z dostawą ustawowych lekarstw. Nie podobało się to jednak tamtejszym dwom lekarzom, którzy zrobili doniesienie do policji. Ta przeprowadziła śledztwo, które ustaliło, że ów rzekomy lekarz był sobie zwykłym fryzjerem. Doszło do procesu, który zasądził litościwego fryzjera na dwa lata więzienia, węża zaś na śmierć i zamarynowanie w spirytusie.

STABILIZACJA WALUTY RUMUŃSKIEJ. Stabilizacja waluty rumuńskiej rozpocznie się od dn. 25 listopada br.

Otwarcie ostatniej sesji parlamentu angielskiego

Mowa tronowa króla Jerzego.

Londyn. 7. 11. PAT. Wczoraj o godz. 12 w po łudnie król Jerzy w towarzystwie królowej udał się w powozie dworskim do gmachu parlamentu, gdzie dokonał **osobiście ceremonji otwarcia ostatniej sesji obecnego parlamentu.** W mowie, otwierającej sesję, król między innemi oświadczył: Mój stosunek do państw obcych jest nadal przyjazny. Rząd mój miał szczęście podpisać **traktat, odrzucający wojnę** w formie, zaproponowanej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Ku memu wielkiemu zadowoleniu traktat ten podpisali w Paryżu w dn. 27 sierpnia br. pełnomocni przedstawiciele wszystkich moich rządów oraz rządów: Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec, Włoch, Japonji, Belgji, Polski i Czechosłowacji. **Rząd mój oświadczył gotowość udzielenia pełnego poparcia Lidze Narodów, co odpowiada wytycznym jego polityki pokojowej. Rząd współdziałał we wszystkich kierunkach pokojowej akcji Ligi Narodów,** dbając w szczególności o całkowite wywiązanie się ze zobowiązań, przyjętych w artykule 8 paktu Ligi, traktującym o redukcji sił zbrojnych. Zgodnie z tem stanowiskiem mego rządu, **przeprowadzono redukcję sił zbrojnych Wielkiej Brytanji do minimum koniecznego dla zapewnienia bezpieczeństwa krajowi.** Rząd współdziałał także z Ligą Narodów w opracowywaniu planu powszechnej redukcji zbrojeń. W dziedzinie odszkodowań wojennych osiągnięto porozumienie z rządami Belgji, Francji, Niemiec, Włoch, Japonji. Zgodzono się odbyć rokowania celem całkowitego i ostatecznego rozwiązania zagadnienia odszkodowań. Rządy te zgodziły się również omówić kwestję ewakuacji Nadrenji, wysuniętej na prośbę rządu niemieckiego.

Macdonald krytykuje politykę zagraniczną rządu

Odroczenie dyskusji.

Londyn. 7. 11. PAT. Po mowie królewskiej otwarto narady izby nad odpowiedzią na przemówienie tronowe.

Pierwszym mówcą był **Ramsay Macdonald,** mówca **Labour Party.** W replice swej p. Macdonald krytykował politykę rządu **w dziedzinie spraw zagranicznych.** Mówca zwrócił uwagę **na szkodliwość zastrzeżeń w odniesieniu do paktu Kelloga.** Macdonald poddał krytyce również **angielsko-francuski kompromis morski.**

Następny mówca **premjer Baldwin,** odpowiadając Macdonaldowi, oświadczył, iż rząd nie może udzielić wyjaśnień p. Macdonaldowi, jeśli chodzi o sprawy zagraniczne państwa aż do chwili, gdy wypowie się w tych sprawach cała opozycja.

Pos. Snowden (Labour Party) poparł wywody Macdonalda, domagając się szczegółowego ekspose rządu w sprawach polityki zagranicznej. Bez szczegółowego sprawozdania uważa on debaty nad sprawami zagranicznemi za bezowocne, wobec czego proponuje **odroczenie na rad izby.**

Premjer Baldwin, opierając się żądaniu Snowdena wyjaśnił, iż od szeregu lat utarło się, że narady nad kwestją odpowiedzi na przemówienie królewskie miały prawie zawsze charakter ogólny. Dlatego i w tym roku rząd nie występuje ze sprawozdaniem szczegółowem. Premjer spodziewa się, że łącznie z poprawką liberałów izba wniesie szereg pewnych poprawek do omawianych spraw. Działalność rządu poddano dużej krytyce zarówno w izbie, jak i w prasie. Rząd chciałby przeto wiedzieć, jaki jest stosunek izby do tej krytyki. Rząd uważa jednak za właściwe oświadczyć na tem miejscu, iż zastrzega sobie prawo zwłoki w udzieleniu odpowiedzi na pytania izby i dlatego wita z uznaniem wystąpienia p. Snowdena, wnoszące o odroczenie narad izby. Powracający do starych praktyk konstytucyjnych wniosek p. Snowdena rząd przyjmuje w zupełności. Po tych słowach izba przyjęła bez głosowania wniosek Snowdena o odroczenie obrad.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17) Dziś we czwartek o godz. 7.45 wiecz. **pierwsze posiedzenie nowo wybranego Wydziału.**

— **GORDONJA U. J.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu koła „Awodah" Rynek Gł. 29, I. p. plenarne zebranie członków, na którem referować będzie kol. Lerchenfeld na temat: „Kolonizacja w Palestynie, a piąta alijah". Goście akademicy mile widziani.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR:** Dziś we czwartek o godz. 9 wiecz. posiedzenie komitetu politycznego.

— **S. K. A. „KADIMAH"** Dziś o godz. 7 posiedzenie senjoratu, o 8-mej buda.

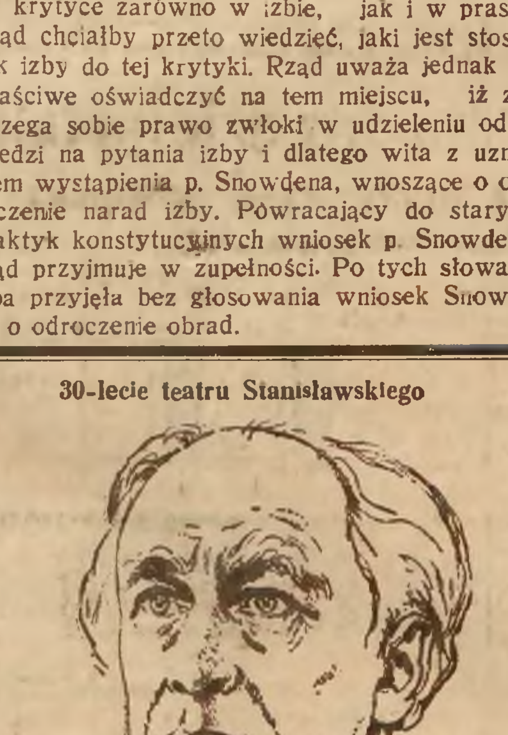
— **Z TOW. FLOZOFICZNEGO.** Dziś we czwartek o 6 wieczór w sali Seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) Dr. Gizela Landau wygłosi odczyt pt. „Niektóre najnowsze prądy w psychologji". Goście mile widziani.

— **KTÓREGO JĘZYKA MAMY SIĘ UCZYĆ?** W wieczorze dyskusyjnym na powyższy temat, który odbędzie się dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9), recytować będzie poezje Słowackiego i Konopnickiej w języku esperanckim p. Dr. B. Feller. — Wstęp 20 groszy. Dla młodzieży szkolnej wstęp wolny.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Dnia 27 ub. m. odbyło się w lokalu przy ul. Sławkowskie l. 6, Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie. Po sprawozdaniu zarządu, złożonem przez p. Purmana dyskusji wybrano następujący zarząd: Przew. H. Purman, zast. przew. J. Masłowski, W. Szopski, B. Schwertner, sekretarz gen. M. Statter, skarbnik S. Wójcik, gospodarz J. Hornstein oraz członkowie: S. Wolakiewicz, M. Ehrlich, E. Rybka, S. Mrożek.

— **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI SPORTÓW ZIMOWYCH ŻKS MAKKABI** odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

30-lecie teatru Stanisławskiego



Dajemy wyżej portret Stanisławskiego, założyciela słynnego w świecie artystycznym Moskiewskiego Teatru Artystycznego, który święci obecnie 30-lecie swego istnienia.

SŁYNNY AKTOR RUMUŃSKI PRZECHODZI NA JUDAIZM. Aktor rumuńskiego teatru narodowego w Czerniowcach Roman Lazarescu zwrócił się do rabinatu w Czerniowcach z prośbą o umożliwienie mu przejścia na łono judaizmu. Rabinat uwzględnił prośbę aktora. Operacji obrzezania dokonał chirurg szpitala żydowskiego w Czerniowcach, Dr Flor w obecności przedstawicieli rabinatu. Lazarescu zamierza wkrótce wyjechać do Palestyny.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 10. 1928. Akcje chwiejne. Dolar nieco mocniej.

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 115.

Akcje handlowe: Tohan 17.75.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 148, Żelazo 14, Parowozy 31.50, Chodorów 193, 194, Chybie 68, Piasecki 12,

Papiery procentowe: 4-proc. Obligacje Kolejowe B. Krajowego 45.75.

Zebranie giełdowe cechowało nastrój na ogół słabszy. Ruch panował żywszy, przyczem znaczniejszych obrotów dokonano Zieleniewskim, Bankie Hipotecznym i Chodorowem po kursach słabszych. Z innych papierów słabiej notowano Chybie i Parowozy. Większa chęć kupna dla Tohanu i Żelaza przy tendencji utrzymanej i małej ilości towaru. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu Dolarówka mocniej w płaceniu 103.50—103.75, z innych Cmielów 0.18 i Cegielski 43 bez zmiany. Ruch mały, obroty drobne.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach nastrój dla dolara gotówkowego nieco mocniejszy. Podaż słabsza przy większem zainteresowaniu. Dewizy bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwaret. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 10. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120, Bank Polski 175, 174.50, 175, Elektrownia Dąbrowa 88, Firley 65.50, Łazy 6, Wysoka 215 i jedna czwarta, Węgiel 96, Fitzner 35, Modrzejów 33 i trzy czwarte, 33, 33.50, Ostrowiec serca A 110.50, serja B 111, 110, Rudzki 39, Starachowice 41.50, 41, Zieleniewski 146, Borkowscy 15. 5-proc. dolarowa 102, 103.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60.50, 6-proc. dolarowa 85 i jedna czwarta, 10-proc kolejowa 102.50, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.94, 124.25, 123.63, Holandja 357.75, 358.65, 356.85, Londyn 43.23 i trzy czwarte, 43.23 i jedna czwarta, 43.34, 43.125, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka 212.39.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 10 PAT. Walnty i dewizy: Amsterdam 284.82, Berlin 169.19, Budapeszt 123.84, Bukareszt 4.275, Londyn 34.44, Nowy Jork 710, Oslo 189.20, Paryż 27.725, Praga 21.04, Warszawa 79.60—79.88, Zurych 136.64. Amerykańskie 707.25, Niemieckie 168.92, Włoskie 37.08, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 21.02 i jedna czwarta, Węgierskie 123.84.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.761, Bank verein 25.85, Kreditanstalt 59, Kompas 0.77, Merkury 22.40, Živnostenska 127.50, Północna 1181, Austr. kol. państw 25 75, Południowa 13 65, Browary 185, Alpiny 44, Krupp 12.49, Rima 119.10, Skoda 294.50, Zieleniewski 123, Fanto 8.05, Karpaty 26.85, Galicja 71.75.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 10 PAT Paryż 20 295, Londyn 25.19 i pięć ósmych, Nowy Jork 5 19 70, Belgja 72.20, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.80, Holandja 208.45, Berlin 123.79, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138 90, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.7550, Praga 15.40, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.56 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6 72 i pół, Konstantynopol 2.61.

Tym P. T. prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29. I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.
Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.
Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

DENTYSTA-technik znajdzie u lekarza na prowincji korzystną posadę. Bliższe szczegóły poda przez grzeczność p. Herman Reisler, Kraków, ul. Józefa 3, między godz. 3—5 popoł. 1032 g

ENERGICZNY, zdolny kupiec przyjmie posadę podróżującego lub zastępstwo poważnego przedsiębiorstwa. Branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „N. Dziennika". 1235 g

FIRMA handlowa w Bielsku poszukuje pierwszorzędnego, kwalifikowanego sprzedawcy z branży obuwniczej. Zgłoszenia osobiste w firmie „Orzeł" S. A. Kraków, Librowszczyzna 3, we czwartek dnia 8 listopada od godz. 9—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. 3244x

POTRZEBNY praktykant z działu galanteryjnego: Abraham Silbiger, Kraków, Krakowska 12. 1238 g

POSZUKUJE pomocnika handlowego z branży szkła, porcelany, farb i papieru, również obeznanego z buchalterją. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Posada do objęcia zaraz: Leopold Morgenbesser, Nowy Targ. 1237x

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3238x

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 3230 ar

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy . Ceny bezkonkurencyjne. 2050 sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalaerji, rachunkowości kupieckiej, koresspondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

Centrala „Keren-Hajesod'u" dla Polski w Warszawie

poszukuje na czas swej kampanji zimowej zdolnych agitatorów i energicznych organizatorów, władających językami żydowskim i polskim, na przeciąg czasu 4 miesięcy zimowych. Warunki dogodne; pisemne zgłoszenia z życiorysem i z powołaniem się na referencje organizacji sjonistycznej, której podlegają, — kierować na adres: 3245x

Biuro Centralne „Keren-Hajesod'u" Warszawa, Nalewki 2 a.

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 3218x
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA" Warszawa, Nowy-Świat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całeł Polsce poszukiwan

Charakte--rystyczna paczka mówi wyraźnie: „To jest Lux"



ZAWSZE kupować Lux tylko w zaklejonych paczkach, na których " widnieje w całej okazałości " napis Lux. Otwierając własnoręcznie taką paczkę można mieć absolutną gwarancję, że się jest w posiadaniu autentycznego Lux'u, który wyłącznie w tej formie sprzedawany jest na całym świecie. Ta właśnie paczka jest zabezpieczeniem wszystkich przed naśladownictwami.

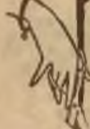
Kupujcie małe, kupujcie duże ilości Lux'u, ale zawsze i wszędzie tylko w paczkach.

Do prania wełny—począwszy od delikatnych kaftaniczków małych dzieci, a skończywszy na grubych kocach, wspaniałym i niezawodnym środkiem jest Lux, który pozatem nie powoduje kurczenia się wełny. Dalej: najbardziej cienkie i lekkie suknie, wszelkiego rodzaju bieliznę, bawełnę, jedwab i sztuczny jedwab, a także welwety do prania—do wszystkiego używa się Lux, w którym realizuje się ideał prania, ale należy zawsze ściśle trzymać się przepisu, który jest na każdem pudełku. Lux jest nadzwyczaj wydajnym i łatwym do dozowania, gdyż można wziąść szczyptę do uprania koronkowego kołnierzyka oraz odpowiednią ilość do większego prania.

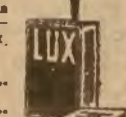
LUX

niezawodny środek do prania.

PRÓBKA DARMO



KUPON. Do firmy " Sunlait " Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko..
Adres ....
N.D.48 (Upraszа się o wyraźne pisanie.)



Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.48—3

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby Zakomunikuj imię. rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia Odpowiedz na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny – bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2 (można w znaczkach pocztow.) Osobiście przyjmuje 12 - 7. Protokóły. odezwy, podziękowania najwyb. osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 22 m. 6

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Kredytowe w Żabnie, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji, wzywa swych wierzycieli, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia zapodali swe roszczenia, jakie przysługują im do podpisanego Towarzystwa.

Żabno, dnia 5 listopada 1928.

Towarzystwo Kredytowe w Żabnie
Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji.
Salomon Salpeter. Berisch Zimels.
3241x

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40, We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

ZYCIE PŁCIOWE! 3240x

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5·— 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Dr Braun „Samogwałt n mężczyzn i kobiet". 3) Dr Gelsen „Hygje na miodowych miesięcy", 4 Dr Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie", 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne" i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką poczt. na wydatki załączyć zł. 1·50 (można w znaczkach poczt.) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrz. poczt. 573.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Laufer, ur. 1903, Chrzanów, wydaną przez P. K. U. Wadowice. 1233 g

MIESZKANIE wspólne dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa" do Adm. „N. Dziennika".

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana